

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych
Maj

5/2006



ALEKSANDER
TREMBOWIECKI

Dygitalizacja w bibliotekach.
Problemy, szanse, zagrożenia

LUCYNA
KUROWSKA-TRUDZIK

Elektroniczne źródła informacji
i biblioteki

ANNA KRASZKIEWICZ

A może „po dobroci”,
czyli jak zaprosić dłużnika
do biblioteki?

BOGDAN KLUKOWSKI

Niedużo wierszy, ogrom poezji
[o Wisławie Szymborskiej]



OKAZJA!!!

DOBRE I WARTOŚCIOWE – BARDZO TANIO!

Drodzy Czytelnicy!

Proponujemy Wam uzupełnienie Waszych zbiorów a także zbiorów bibliotek, w których pracujecie, o książki wartościowe, które są końcówkami nakładów. Sądzymy, że będzie to także ciekawa oferta dla studentów i wszystkich innych osób doksztalcających się.

DAJEMY BARDZO ATRAKCYJNE CENY ZA NAPRAWDĘ WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI

1. Pr. zb. – *Biblioteka a niepełnosprawność w rodzinie* – 5 zł
2. J. Szmidt – *Biblioteki polskie we współczesnym Londynie* – 5 zł
3. Pr. zb. – *Biblioteki publiczne w erze cyfrowej. Poradnik Pulmana* – 10 zł
4. Pr. zb. – *Co nam zostało z tych lat? 80-lecie „Bibliotekarza” i 50-lecie „Poradnika Bibliotekarza”* – 5 zł
5. J. S. Bystron – *Człowiek i książka* – 5 zł
6. D. Grygrowski – *Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece* – 18 zł
7. Pr. zb. – *Działalność bibliotek publicznych. Standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO* – 5 zł
8. Pr. zb. – *Jak pomagać bibliotekom. Dylematy czasu przemian* – 1 zł
9. J. Wołosz – *Jaka biblioteka publiczna* – 5 zł
10. D. Kuźmina – *Jakub Wujek (1541-1597)* – 10 zł
11. A. Łysakowski – *Katalog przedmiotowy* – 5 zł
12. D. Kuźmina – *Katechizmy w Rzeczypospolitej* – 10 zł
13. Pr. zb. – *Kustosze zbiorów specjalnych* – 3 zł
14. M. Dembowska – *Metoda bibliografii polskiej Karola Estreichera* – 5 zł
15. Pr. zb. – *Narodowe i regionalne serwisy bibliograficzne* – 5 zł
16. A. Zielak – *Niepełnosprawni w świecie Internetu* – 3 zł
17. Pr. zb. – *Obsługa informacyjna w bibliotekach warszawskich* – 3 zł
18. Pr. zb. – *Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych* – 5 zł
19. Pr. zb. – *Ochrona narodowego zasobu bibliotecznego* – 5 zł
20. A. Czerwińska – *Pismo i książka w systemie L Braille’a w Polsce. Historia i funkcje rewalidacyjne* – 3 zł
21. W. J. Podgórski – *Poezi na tulaczce* – 9 zł
22. Pr. zb. – *Samorządowe biblioteki powiatowe. Projekcje i realia* – 3 zł
23. M. Kisilowska – *Skamandrycy w fotografii i fonografii* – 5 zł
24. Pr. zb. – *Standaryzacja kosztów w bibliotekach publicznych* – 3 zł
25. W. Januszko – *Systemy informacji gospodarczej* – 3 zł
26. S. Błaszczuk – *Trwałość papieru w książkach polskich* – 3 zł
27. K. Wodniak – *Współczesna prasa kobieca a sprawy książki* – 10 zł
28. Pr. zb. – *Wypożyczenia międzybiblioteczne. Stan i perspektywy* – 3 zł
29. M. Banacka – *Zaluski i inicjatywy artystyczne* – 5 zł
30. B. Orłowski – *Zarys dziejów nauk matematyczno-przyrodniczych dla bibliotekarzy* – 3 zł
31. Pr. zb. – *Zasługi dla SBP* – 3 zł
32. Pr. zb. – *Znawcy rękopisów* – 3 zł

ZAMÓWIENIA:

Dział Promocji i Kolportażu:
02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213
Tel. (0-22) 825-50-24
Faks: (0-22) 825-53-49
E-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

UWAGA! Ceny ww. pozycji aktualne od 1.04.2006 r.

Poradnik **BIBLIOTEKARZA** nr 5 (674), 2006

Ukazuje się od roku 1949

W NUMERZE:

Jadwiga Chruścińska	2	Od redaktora
PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE		
Aleksander Trembowiecki	3	Dygitalizacja w bibliotekach. Problemy, szanse, zagrożenia
Lucyna Kurowska-Trudzik	7	Elektroniczne źródła informacji i biblioteki
<i>Świat bibliotek</i>		
Agnieszka Łakomy	12	Stadtbücherei Rheine
Radosław Olkuśnik	14	Złóż wniosek do... (2)
<i>Cyfrowe okolice (9)</i>		
Henryk Hollender	17	Kartka papieru
PRAWO W BIBLIOTECIE		
Krystyna Kuźmińska	18	Nowe rozporządzenia i porady prawne
RELACJE		
Renata Gość	20	Dziecko we współczesnym społeczeństwie
KSIĄŻKA		
<i>Salon Pisarzy –</i>		
Bogdana Klukowskiego	21	Niedużo wierszy, ogrom poezji
<i>Moje lektury</i>		
Barbara Rzeczowska	24	Popularyzacja nauki domeną zawodu bibliotekarza
	25	Nagroda EDUKACJA XXI dla Centrum Edukacji Biblioteczarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej
BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO		
Joanna Kozińska	26	Biblioteka na przedmieściach stolicy
<i>Moja biblioteka</i>		
Dorota Olejnik	27	W szkolnej bibliotece w Pabianicach
Hanna Woronka	29	Integracja w bibliotece dla dzieci
Danuta Wędrowska	30	Badania ewaluacji czytelnictwa dzieci i młodzieży
Mariola Pryzwan	30	„Największy elf świata”. Wystawa w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Warszawie
Z WARSZTATU METODYKA		
Anna Kraszkiewicz	31	A może „po dobroci”, czyli jak zaprosić dłużnika do biblioteki?
Elżbieta Bielenda	32	Sienkiewiczowskie łamigłówki
Beata Noske	34	W poszukiwaniu szczęścia. Scenariusz inscenizacji
	40	60 lat „Świerszczyka”
	40	Międzynarodowy Dzień Książki Dziecięcej
<i>Wi@domości</i>	41	

W „Poradniku Bibliotekarza” ukazuje się coraz więcej artykułów dotyczących dygitalizacji zbiorów, ich ucyfrowienia, elektronicznych źródeł informacji czy też tworzenia kolekcji wirtualnych. Przeciętny czytelnik naszego pisma może zadać pytanie o celowość ich zamieszczania, zwłaszcza w kontekście tradycyjnych jeszcze działań większości bibliotek publicznych, szkolnych, pedagogicznych, które raczej martwi brak systematycznego dopływu nowości, niż katalogi komputerowe, czy proces skanowania zbiorów. Skąd zatem potrzeba wnikania w tajniki w tą pozornie odległą dla tych placówek problematykę? Tym bardziej, iż pracownie dygitalizacji zbiorów posiada zaledwie 20 bibliotek w kraju (w tym 10 uczelnianych, 5 centralnych, 3 wojewódzkie i 2 biblioteki naukowe). Są to dane z końca 2003 r. Do maja 2005 r. w bibliotekach polskich wykonano ponad 22 tys. cyfrowych dokumentów wtórnych, które tworzą zasób cyfrowy o wielkości 1 mln plików. Obecnie dygitalizacja to nie tylko modny trend, nowe zjawisko w bibliotekarstwie, ale zmiana spojrzenia (filozofii) na tę dyscyplinę i na zawód bibliotekarza – już w niedalekiej przyszłości. Tę problematykę starają się przybliżyć czytelnikom „Poradnika” Henryk Hollender w cyklu artykułów „Cyfrowe okolice” i Aleksander Trembowiecki – w artykułach nt. dygitalizacji zbiorów. Kolejny tekst A. Trembowieckiego omawia tym razem szanse i zagrożenia wynikające z wdrażania dygitalizacji w polskich bibliotekach. Autor jednoznacznie stwierdza, że „przed dygitalizacją nie ma ucieczki” i stawia pytania o jej wpływ na biblioteki i czytelników (raczej użytkowników), o problemy związane z jej stosowaniem, o realne szanse na jej upowszechnienie. Dostrzega nie tylko same walory tego procesu, ale i zagrożenia, nie tyle dotyczące problemu konkurencji z dokumentami tradycyjnymi (ponieważ je głównie uzupełniają), ale raczej zachowań społecznych, psychologicznych. Z dokumentów online będą mogli skorzystać głównie czytelnicy posługujący się komputerem i Internetem. Osoby pozbawione tej umiejętności będą według autora wyłączone z możliwości odbioru wielu wartościowych źródeł informacji. Ta sytuacja wpłynie również na kształt zawodu bibliotekarza w przyszłości, do którego działań będzie należało „klasyfikowanie, porządkowanie informacji” – z myślą o potrzebach odbiorcy. Zagrożeniem jest też pirackie tworzenie cyfrowych wtórników, bez uzyskania zezwolenia. Zachęcam Państwa gorąco do lektury tego interesującego materiału, tym bardziej, iż omawiane problemy są już obecne w naszych bibliotekach. Obok zbiorów tradycyjnych, które gromadzi i udostępnia każda placówka biblioteczna coraz częściej pojawiają się dokumenty online. Dla czytelnika, ważna staje się nie forma dokumentu, ale treść, do której może stosunkowo szybko i wygodnie dotrzeć. Można już teraz zauważyć coraz większe zainteresowanie cyfrową technologią. Coraz więcej bibliotek dysponuje Internetem, zapewniającym dostęp do informacji w potrzebnym dla czytelnika zakresie i dogodnym dla niego miejscu i porze. Internet deprecjonuje inne media jak: literatura, prasa, radio, telewizja. Biblioteki działające w dobie kształtowania się społeczeństwa informacyjnego muszą ten fakt brać pod uwagę i ukierunkowywać swoją działalność pod kątem udostępniania dokumentów na różnych nośnikach zarówno tradycyjnych, jak i coraz powszechniej – elektronicznych. „Nawet niezamożne biblioteki małym nakładem finansowym mogą prowadzić dygitalizację na bardzo przyzwoitym poziomie” – pisze A. Trembowiecki. Wirtualne zbiory stają się powoli faktem dokonanym. Już teraz korzystamy z zasobów elektronicznych online: katalogów, czasopism elektronicznych, baz danych, a zwłaszcza pełnotekstowych baz danych, znanych pod postacią bibliotek internetowych. Czytelnik, zwłaszcza stosunkowo młody łatwo pożegnał się z katalogami kartkowymi. Zwieńczeniem procesu dygitalizacji są zasoby cyfrowe bibliotek. W Polsce działają kolekcje: Polskiej Biblioteki Internetowej, Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej, Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej, Zielonogórskiej Biblioteki Cyfrowej, tworzone są kolejne zespoły takich zbiorów. Z bogactwem źródeł elektronicznych, z którym styka się współczesny bibliotekarz można zapoznać się w artykule Lucyny Kurowskiej-Trudzik. Technologie informacyjne zmieniły świat, odmieniły proces transferu informacji z bibliotek do użytkownika. Z tą problematyką korespondują cykliczne rozważania Henryka Hollendra publikowane w „PB” pod wspólnym tytułem «Cyfrowe Okolice». Autor w swoich felietonach „oswaja” nas z nowoczesną technologią i zmianami cywilizacyjnymi, a zwłaszcza procesem cyfryzacji, który skłania bibliotekarzy do zadania pytania o przyszłość biblioteki i jej uczestnictwo w nowoczesnym obiegu informacji, oczywiście informacji elektronicznej. Rekomendowane czytelnikom lektury są wymownym faktem, iż przed bibliotekarstwem cyfrowym nie ma odwrotu, czy tego chcemy, czy też nie, a wręcz przeciwnie jest to szansa dla dalszego rozwoju bibliotek i ich światowej współpracy.

Po sporej dawce wiedzy jeszcze dla nas wirtualnej powróćmy do typowych dla majowego „Poradnika” tekstów z zakresu prawa bibliotecznego, twórczości literackiej (tym razem o naszej noblistce – Wisławie Szymborskiej), działalności bibliotek a także materiałów szkoleniowo-metodycznych.

Dygitalizacja w bibliotekach

Problemy, szanse, zagrożenia

ALEKSANDER TREMBOWIECKI

Dygitalizacja jako zjawisko stosunkowo nowe w bibliotekach, wciąż znajduje się na początku swej drogi, której celem jest osiągnięcie jednolitych, ogólnie przyjętych modeli postępowania właściwych dla poszczególnych typów dokumentów. Oprócz tego, że może być postrzegana jako ogół czynności czysto technicznych, stanowi przede wszystkim nową usługę biblioteczną, której ranga, ze względu na ogromne zainteresowanie czytelników, z każdym dniem rośnie.

Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że biblioteki po wdrożeniu dygitalizacji już nigdy nie będą takie same. To czytelnicy kształtują biblioteki, a nie na odwrót. Przyzwyczajeni do wygody, jaką zapewnia korzystanie online z dokumentów elektronicznych, wyjście do biblioteki zapewne będą traktować jako zło konieczne, wybierane wyłącznie w przypadku, gdy zawiodą poszukiwania potrzebnego dokumentu w przepastnych zasobach Internetu. Z kolei nie można też wychodzić z założenia, że dygitalizacja jest zjawiskiem niekorzystnym dla bibliotek. Znakiem naszych czasów jest skłonność młodych użytkowników do poprzestawiania na – najczęściej fragmentarycznych, niesprawdzonych i nieautoryzowanych – dokumentach dostępnych w Sieci. Skoro zatem ideą bibliotek jest szerzenie wiedzy i kultury, to nie mają one wyjścia i po prostu muszą zaistnieć w Internecie i zaoferować użytkownikom dostęp do interesujących ich tytułów w sposób, jaki dla tych użytkowników jest najwygodniejszy.

Wniosek nasuwa się sam – przed dygitalizacją nie ma ucieczki. Jak zatem wpłynie ona na biblioteki i ich użytkowników? Z jakimi problemami wiąże się jej wdrożenie? Jakie są realne szanse na jej upowszechnienie? I w końcu – jakie zagrożenia ze sobą niesie? Być może niniejsze opracowanie chociaż po części odpowie na te pytania.

Problemy

Największym obecnie problemem jest niewątpliwie rozdrobnienie rozwiązań. Biblioteki zdając sobie sprawę z tego, czym jest i czemu ma służyć dygitalizacja, w oczekiwaniu na ogłoszenie jakichkolwiek powszechnie wiążących wytycznych, wypracowują własne indywidualne technologie. Działania takie z jednej strony należy popierać i odnosić się do nich z szacunkiem, ponieważ wskazują na aktywność i zaangażowanie bibliotek w jak najlepsze zaspokajanie potrzeb informacyjnych swoich użytkowników. Gdyby wszystkie wstrzymywały się z wdrożeniem dygitalizacji do momentu, aż zostaną ustalone pewne jej generalne standardy, rozwój dygitalizacji nie byłby tak dynamiczny i tym samym wypracowanie takich standardów odwlekłoby się znacznie w czasie. Z drugiej jednak strony biblioteka tworząc optymalny dla siebie model sprawia, że w przyszłości niesłychanie trudno jej będzie nawiązać w tym zakresie współpracę i zainicjować wymianę danych z innymi bibliotekami.

Niejednokrotnie w dygitalizację są inwestowane wielkie sumy pieniędzy. Jeśli dojdzie do sytuacji, że biblioteki – chcąc przystąpić do większego projektu – będą musiały poczynić nowe inwestycje i znacząco zmienić stosowaną przez siebie technologię tworzenia i udostępniania cyfrowych wtórników, kwestia rozdrobnienia jednostkowych rozwiązań może okazać się największą i najtrudniejszą do pokonania przeszkodą w stworzeniu jednolitego systemu pełnotekstowych repozytoriów.

Niestety nic nie wskazuje na to, żeby ta tendencja mogła w najbliższym czasie ulec osłabieniu. Brak standardów jest tu tylko jednym z czynników. Innymi są m.in. brak skoordynowanej współpracy większych grup bibliotek, a także wysoka niedoskonałość aktualnie istniejących formatów plików, w których zapisywane są cyfrowe dokumenty. Zalety

każdego są niemalże równoważone przez jego wady. Żeby więc osiągnąć możliwie dużą funkcjonalność połączoną z wysoką jakością odwzorowania dokumentów prymarnych, biblioteki uciekają się do rozmaitych kompromisów. Najczęściej jest to kompromis między jakością zakodowanego obrazu a wielkością pliku oraz między wiernością odwzorowania oryginału a możliwością przeszukiwania jego elektronicznej kopii.

Obecnie dygitalizacja jest więc mocno charakterystyczna i na pewno w którymś momencie trzeba będzie ją uporządkować. Optymalnym planem, do realizacji którego należy dążyć, jest stworzenie ogólnokrajowej sieci integrującej efekty dygitalizacji zbiorów prowadzonej we wszystkich zajmujących się nią bibliotekach.

Kolejnym problemem, który wynika z momentu tworzenia się cyfrowych zasobów w bibliotekach, jest dylemat związany z jednym z fundamentalnych zadań biblioteki, jakim jest gromadzenie zbiorów. Jeżeli biblioteka jest w stanie umożliwić swoim użytkownikom zdalny dostęp do dokumentów znajdujących się na obcych serwerach, to czy wciąż powinna dodatkowo nabywać drukowaną (bądź elektroniczną) wersję tych dokumentów? Dylemat ten często określany jest jako „kolekcja czy dostęp”. Wydaje się, że biblioteki powinny kierować się tu głównie swoim charakterem. W przypadku bibliotek cyfrowych wszystkie zbiory istnieją wyłącznie w przestrzeni zerojedynkowej, więc czytelnikowi nie robi większej różnicy, czy po kliknięciu odnośnika otworzy mu się dokument umieszczony na serwerze macierzystego serwisu, z którego aktualnie korzysta, czy też na jakimkolwiek innym, egzogenicznym. Biblioteki tradycyjne powinny zaś mieć na względzie konieczność gromadzenia zbiorów, o której już była mowa, czyli dążyć do powiększania swoich kolekcji niezależnie od tego, czy poszczególne dokumenty są już udostępniane online.

Problemem, który wprowadza dużo zamieszania i rażąco obniża efektywność dygitalizacji, jest nietrafny wybór zbiorów do dygitalizacji. Biblioteki niejednokrotnie zajmują się cyfrową konwersją dokumentów, o których wiadomo, że zainteresowanie nimi ze strony użytkowników jest znikome oraz dokumentów już zdigitalizowanych i udostępnianych przez inne instytucje. W pierwszym przypadku za

wyjątek należy uznać sytuację, kiedy chodzi o ochronę i archiwizację dzieł rzadkich i cennych. Niestety biblioteki mają także skłonności do dygitalizowania pozycji, które ochrony nie wymagają i jednocześnie dotyczą tematyki, którą zainteresowana jest tylko wąska grupa użytkowników. Skanowanie, obróbka i opracowanie skanów to długotrwały i kosztowny proces, w pierwszej więc kolejności należy dokonywać konwersji tytułów poczytnych i mogących przyciągnąć do internetowego serwisu wielu użytkowników.

Dublowanie się zdigitalizowanych dokumentów to z kolei problem, który wynika przede wszystkim z braku wymiany odpowiednich informacji między bibliotekami. Gdy zduplikowane są inkunabuły i najcenniejsze stare druki, ma to swoje zalety, ponieważ pozwala mieć wgląd do różnych egzemplarzy tego samego tytułu. Jest to jednak wyjątek od reguły i przed przystąpieniem do ucyfrowienia kolejnych dokumentów, należy wnikliwie upewnić się, że nie powieli się w ten sposób cudzej pracy.

Ważnym zagadnieniem, z którym będą się musiały zmierzyć biblioteki chcące udostępniać online nowe tytuły wydawnictw zwartych i ciągłych jest dylemat: czy pobierać opłaty od użytkowników? Działalność bibliotek ma charakter niekomercyjny co sprawia, że służy praktycznie każdemu człowiekowi spełniającemu pewne podstawowe wymogi określone przez biblioteki w ich regulaminach. Nieodpłatność usług bibliotecznych wciąż przyciąga miliony czytelników, którzy z różnych względów nie chcą lub nie mogą zakupić na własność tytułów, które można również znaleźć w bibliotece. Tendencja ta szczególnie mocno ugruntowana jest w państwach byłego bloku wschodniego (w tym w Polsce). Z kolei biblioteki krajów zachodnich poza tym, że są finansowane przez państwo i samorządy, pobierają również opłaty od czytelników. Są to relatywnie niewielkie kwoty i nie uiszcza się ich za dostęp do konkretnej ilości zbiorów, lecz za szeroko rozumiane członkostwo – ich wysokość zależy od okresu, na jaki czytelnik się zdecyduje. System ten doskonale się sprawdza; biblioteki funkcjonują na wysokim poziomie i nie narzekają na brak funduszy a czytelnicy są zadowoleni z wysokiej jakości usług.

Trudno powiedzieć, która forma – odpłatna czy nieodpłatna – będzie w przyszłości dominować. Niezależnie od tego wydaje się, że w początkowym okresie należałoby optować za dostępem do cyfrowych repozytoriów na zasadzie *open access*, czyli za darmo i bez ograniczeń. Użytkownicy tylko w ten sposób zaczną uważać udostępnianie dokumentów elektronicznych w Internecie za nową, wartościową usługę biblioteczną, która stanowi nie tyle ciekawy dodatek, ile kolejny etap naturalnego rozwoju podstawowej działalności. Dzięki temu skuteczniej można by walczyć z następnym problemem, jakim są powszechnie przyjęte w społeczeństwie internetowe ścieżki wyszukiwawcze.

Obecnie użytkownicy Internetu ograniczają się do korzystania z kilku najpopularniejszych wyszukiwarek (na tym polu od pewnego czasu bezkonkurencyjny jest Google) i serwisów WWW, do których te wyszukiwarki przekierowują. Utrwała się pogląd, że jeśli za pomocą wyszukiwarki nie można znaleźć pewnych informacji, to one w ogóle w Sieci nie istnieją. Gdyby przykładowo biblioteki mogły bez przeszkód dygitalizować współczesne publikacje naukowe, tę sytuację dałoby się w dużym stopniu zmienić. Czytelnik miałby dostęp do tekstów źródłowych zawierających kompletne opracowanie interesujących go zagadnień, a nie ich rozmaitych streszczeń i pobieżnych omówień stojących na bardzo różnym poziomie merytorycznym, z których Internet teraz słynie. To wymaga jednak wykształcenia w czytelniku nawyku umieszczania na początku jego sieciowej ścieżki wyszukiwawczej serwisów bibliotecznych. Po wyszukiwarce powinien sięgnąć dopiero wtedy, gdy w bazach bibliotek nie ma interesujących go dokumentów.

Poza tym, jak już wcześniej wspomniano, wciąż brak jest uniwersalnego, idealnego formatu zapisu danych. Mimo to zbiory od kilku lat są skanowane. Istnieje duże ryzyko, że w momencie powstania nowego formatu, który zostanie uznany za standard, przekonvertowanie już istniejących plików będzie wielce kłopotliwe lub wręcz mijające się z celem, jeśli parametry skanów dla danego formatu okażą się niewystarczające.

W katalogu problemów związanych z wdrażaniem dygitalizacji, nie można również pomi-

nać specyficznego podejścia do niej personelu bibliotecznego. Generalnie biblioteki cechuje pewnego rodzaju oporność w adaptowaniu do swoich potrzeb osiągnięć technologicznych. Wciąż duża część pracowników nie ufa komputerom i tęskni za czasami powszechnego panowania papierowych kart katalogowych. Sytuacji nie poprawiają wiecznie za małe fundusze, które umożliwiają podstawową działalność, ale nie pozwalają jej pchnąć na nowe tory. Wdrożenie każdego nowoczesnego rodzaju usług przyjmuje się powoli i dość niezbornie. Tak było z serwisami WWW bibliotek, tak też jest z kolejnym etapem wyjścia naprzeciw nowym potrzebom czytelników, czyli z dygitalizacją zbiorów.

Szanse

Dzięki mentalności współczesnego społeczeństwa zorientowanej na szerokie korzystanie z dobrodziejstw cyfrowych technologii, dygitalizacja ma szczególnie doniosłe znaczenie. Powszechnie w literaturze występuje termin „społeczeństwo informacyjne” – używany w każdym możliwym kontekście i odmieniany przez wszystkie przypadki. Zazwyczaj stosowany nie do końca zgodnie ze swoim pierwotnym znaczeniem (na które składały się zweryfikowane przez czas postulaty o charakterze głównie ekonomicznym, wysuwane m.in. przez Y. Masudę, D. Bella i A. Touraine’a), stanowi raczej metaforę obecnych czasów, w których najcenniejszym surowcem jest informacja, a zapewnienie swobodnego dostępu do niej – jednym z najistotniejszych warunków rozwoju cywilizacji. Znaczenie dotychczasowych mediów (literatura, prasa, radio, telewizja) zostało drastycznie zdeprecjonowane przez Internet, który umożliwia użytkownikom dostęp do informacji, które ich interesują, w dogodnym dla nich zakresie i o dowolnej porze.

Z wyjątkiem specjalistycznych urządzeń, wciąż będących bardziej ciekawostkami technologicznymi niż powszechnie używanym sprzętem, do korzystania z zasobów Internetu służą głównie komputery osobiste. Trudno teraz ocenić, czy swoją popularność Sieć zawdzięcza dynamicznej komputeryzacji społeczeństwa, czy też na odwrót. W efekcie ludzie kupują komputery, żeby mieć dostęp do

Internetu, a twórcy serwisów internetowych wciąż rozszerzają ich zakres i funkcjonalność, żeby przyciągać rzesze kolejnych użytkowników. Jest to prawidłowość, która utrzyma się jeszcze w ciągu najbliższych lat i którą biblioteki dostrzegły już jakiś czas temu, tworząc swoje – wtedy pionierskie – witryny.

Internet wciąż się rozwija, a wraz z nim rozwijają się wymagania jego użytkowników. Stąd też wynika konieczność ewolucji bibliotecznej działalności online – od podstawowych informacji, poprzez prezentację skatalogowanych zbiorów, aż do udostępniania pełnych tekstów. Takie są wymagania społeczeństwa i należy się tylko cieszyć, że biblioteki mają możliwość wyjścia im naprzeciw i tym samym szansę na osiągnięcie tak mocnej pozycji, jaką posiadały jeszcze przed informatyczną rewolucją. Oczywiście pod warunkiem, że odwiedziny bibliotecznego serwisu WWW zaczną być traktowane na równi z tradycyjnymi odwiedzinami, co niestety z niewiadomych względów wciąż nie jest powszechnie przyjętą praktyką.

Szansą na popularyzację cyfrowych pełnotekstowych repozytoriów jest też przyzwyczajanie się społeczeństwa do korzystania z dokumentów elektronicznych. Szczególnie młodzież ma coraz większe problemy z sekwencyjnym przeglądaniem publikacji. Brak możliwości szybkiego i nieliniowego poruszania się po tekście sprawia, że młodzi ludzie coraz niechętniej sięgają po tytuły drukowane. Trudno tę zmianę uznać za optymistyczną, niemniej jest ona nie do powstrzymania i zamiast stać z uporem na straży tradycji, biblioteki powinny brać ją pod uwagę. Jeśli coraz większa liczba czytelników preferuje nośnik elektroniczny, należy to uszanować. W końcu celem dla biblioteki jest przekazywanie wiedzy niezależnie od nośnika, na jakim jest ona zapisana. Niewykluczone, że w miarę wzbogacania oferty pełnych tekstów dostępnych online, biblioteki zaczną odzyskiwać utraconych czytelników i w pewnym momencie ilość odwiedzin znacznie systematycznie rosnąć.

W osiągnięciu tego celu na pewno pomoże też ciągły spadek cen komputerów i oprogramowania. Z jednej strony użytkownicy mają większe szanse na korzystanie z dobrodziejstw nowoczesnej informatyki (w tym także z Internetu), z drugiej strony nawet niezamożne bi-

blioteki małym nakładem kosztów mogą prowadzić dygitalizację na bardzo przyzwoitym poziomie. Dodatkową szansą dla bibliotek jest również możliwość starania się o przyznawanie rozmaitych grantów i funduszy przeznaczonych na rozwój dygitalizacji. W Unii Europejskiej powstaje wiele programów, które mają na celu wspieranie m.in. cyfrowej ochrony i upowszechniania dziedzictwa kulturalnego. Pozyskanie takich środków nie jest łatwe i wiąże się z koniecznością pokonania ogromu biurokratycznych przeszkód, niemniej nie jest niemożliwe i warto o nie walczyć, o czym świadczy chociażby przykład Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej.

Zagrożenia

Na koniec należy wspomnieć o zagrożeniach, jakie niesie ze sobą dygitalizacja. Na temat jej pozornej konkurencyjności względem dokumentów drukowanych nie warto nawet snuć niepotrzebnych dywagacji; cyfrowe wtórniki nie rywalizują z oryginałami, lecz reprezentują je w nowych, elektronicznych mediach. Tak więc nie ma tu konfliktu interesów – dygitalizacja służy temu, żeby dokumenty elektroniczne istniały obok, a nie zamiast analogowych.

Do prawdziwych zagrożeń można za to zaliczyć perspektywę „e-wyłączenia społecznego”. Terminem tym określa się funkcjonalne wyizolowanie pewnej grupy lub grup jednostek, które nie mają możliwości, nie są w stanie lub po prostu nie umieją posługiwać się komputerem i wymieniać za jego pomocą informacji. Jest to zjawisko niebezpieczne, gdyż prowadzi do zaburzenia egalitaryzmu w obrębie danej społeczności i wiąże się z dyskryminacją osób tym zjawiskiem dotkniętych. Przy czym nie chodzi tu nawet o dyskryminację czynną, przejawiającą się w oznakach wrogości ze strony reszty społeczeństwa, lecz o dyskryminację bierną, tzn. nie liczenie się z osobami wyłączonymi i nie branie pod uwagę ich interesów. Jednym z wielu przejawów wyłączenia jest przykładowo trudność w uzyskaniu zatrudnienia.

Dygitalizacja ten stan rzeczy może pogłębić. Gdy biblioteki zaczną masowo udostępniać swoje dokumenty online, skorzystać z nich będą mogły wyłącznie osoby, które mają

dostęp i potrafią korzystać z komputera i Internetu. Zakładając, że z czasem ta usługa stanie się filarem działalności wielu bibliotek (ale też wielu innych instytucji), może dojść do sytuacji, gdy osoba nie umiejąca z niej skorzystać, nie będzie w stanie dotrzeć do najbardziej wartościowych źródeł informacji. Tym samym dygitalizacja przyczyni się do e-wyłączenia takiego człowieka, co w najgorszym przypadku doprowadzić może nawet do wyłączenia społecznego (szczególnie w społeczeństwach wysoko rozwiniętych, np. w Japonii).

Wcześniej wspomniano o tym, że dygitalizacja może być remedium dla podupadającej roli bibliotek w XXI w. Paradoksalnie – stanowi jednocześnie zagrożenie dla ich personelu, ponieważ w przestrzeni wirtualnej gros zadań wykonywanych dotąd przez bibliotekarzy jest realizowane automatycznie, bez udziału człowieka. Takie zjawisko sukcesywnego wykluczania kolejnych ogniw w łańcuchu pośredników łączących użytkownika ze źródłem informacji określa się mianem deintermediacji i faktycznie może ono doprowadzić do utraty pracy przez wielu bibliotekarzy, którzy nie zechcą lub nie będą potrafili radykalnie zmienić podejścia do swojego zawodu. Zmiana ta polegać będzie musiała przede wszystkim na konieczności zerwania z postawą „kelnera informacji” i zajęciu się czynnym klasyfikowaniem i porządkowaniem informacji prowadzącym do odizolowania oferty bibliotek od internetowego szumu informacyjnego.

Ostatnim bardzo poważnym zagrożeniem upatrywanym w dygitalizacji jest możliwość jej niewłaściwego i nieetycznego stosowania, czyli piractwa. Jako proces prowadzący do tworzenia wiernych cyfrowych wtórników, jest ona bardzo atrakcyjna dla jednostek chcą-

cych bezprawnie dysponować utworami chronionymi przez prawo autorskie. W rezultacie niektóre dokumenty można bez problemu znaleźć udostępnione w całości w Internecie niedługo po ich premierze. Oczywiście umieszczane są tam bez uzyskania właściwego zezwolenia. Zdarza się i tak, że wersja cyfrowa pojawia się w Sieci przed ich oficjalnym ukazaniem się w sklepach, co ma niebagatelny wpływ na spadek sprzedaży.

Zjawisko to może budzić niechęć do dygitalizacji jako kolejnego sposobu ułatwiającego nielegalny obrót cudzą własnością intelektualną. Przykładowo, bez porównania trudniej jest stworzyć nielegalną papierową kopię książki, niż handlować nią jako dokumentem elektronicznym.

BIBLIOGRAFIA

1. *Biblioteki publiczne w erze cyfrowej. Poradnik Pulmana*. Red. J. Burska. Warszawa: Wydaw. SBP, 2004.
2. Czyżak D.: *Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa – stan zaawansowania realizacji projektu ZPORR. „Biuletyn EBIB”* [dok. elektroniczny]. [Warszawa]: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich KWE, 2005, nr 9 (70). Tryb dostępu: <http://cbib.oss.wroc.pl/2005/70/czyzak.php>.
3. *European Commission – Information Society – eEurope 2005* [dok. elektroniczny]. Tryb dostępu: http://europa.eu.int/information_society/ccurope/2005/index_cn.htm.
4. Grygowski D.: *Biblioteka wobec nowych technik przekazywania informacji*. W: *Nowe media w bibliotece: materiały z polsko-niemieckiej konferencji bibliotekarzy*. Zielona Góra, 14-16 kwietnia 2004. Zielona Góra: Pro Libris, 2004.
5. Grygowski D.: *Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2001.

Aleksander Trembowiecki
Dział Komputeryzacji Koszalińskiej Biblioteki
Publicznej im. Joachima Lelewela

Elektroniczne źródła informacji i biblioteki

LUCYNA KUROWSKA-TRUDZIK

Z naukowego punktu widzenia źródłem informacji jest każdy obiekt, z którego są czerpane informacje zaspokajające określone potrzeby informacyjne.

Źródłami informacji mogą więc być zarówno dokumenty, osoby lub instytucje, jak i zespół warunków: systemy, miejsca, organizacje, konferencje itp., w których mogą być uzyskane przydatne wiadomości z różnych dziedzin życia i nauki.

W informacji naukowej źródło informacji to dokument, z którego pochodzi dana informacja lub metainformacja (informacja o informacji).

Istnieje wiele **klasyfikacji źródeł informacji**.

Jednym z podstawowych i ważniejszych kryteriów jest sposób utrwalania danych na określonym nośniku. Źródła takie dzielimy na:

- **dokumentalne** czyli dokumenty – definiowane jako materialne przedmioty, które zawierają pewnego rodzaju informacje utrwalone za pomocą pisma, obrazu, dźwięku, mowy itd.,

- **niedokumentalne** – będące obiektami przekazującymi informację, która nie jest pod żadną postacią utrwalona materialnie i przechodzi bezpośrednio ze źródła informacji do jej odbiorcy (jak: konferencje, seminaria, zjazdy, fora swobodnej wymiany myśli, nieformalne kanały przepływu informacji).

Ze względu na **stopień przetworzenia** dokumenty dzielimy na:

- **pierwotne** – mające postać, w jakiej sporządził je autor,

- **wtórne** – sporządzone z dokumentu pierwotnego lub pochodnego i mające wszystkie niezmiennicze jego cechy pod względem treści, a często i formy (np. fotografie, kserokopie, skany dokumentu pierwotnego),

- **pochodne** – sporządzone na podstawie dokumentu pierwotnego lub wtórnego w wyniku opracowania według określonych reguł. Przedstawiają informację o dokumencie pierwotnym i jego zawartości (np. bibliografie, kartoteki, katalogi).

Oprócz tradycyjnej formy zapisu dokumentu – druku – coraz częściej informacja zapisywana jest w sposób wymagający użycia urządzeń odtworzających.

Uwzględniając formę przekazu informacji, a więc cechy materiału, na którym dokument został utrwalony, stosujemy typologię dokumentów wg cech nośnika informacji – źródła dokumentalne dzieli się wtedy na:

- **piśmiennicze** – w których informacja zapisana jest w postaci wydruku lub odręcznie (na takich nośnikach jak tabliczka gliniana, kamień, papier, powszechnie określane tradycyjnymi,

- **niepiśmiennicze** – w których informacja jest zapisana jako dźwięk, obraz statyczny, obraz ruchomy lub we wszystkich tych postaciach jednocześnie (utrwalona na innych nośnikach: taśmie filmowej, taśmie magnetycznej, płycie gramofonowej, płycie CD-ROM, płycie DVD, dyskiecie, dysku twardym – pamięci operacyjnej komputera).

Nośnik informacji, na którym utrwalenie danych odbywa się poprzez transformację odpowiedniego układu elektronów odwzorowującego różnego rodzaju komunikaty – teksty języków naturalnych w subkodach akustycznych i graficznych oraz innych komunikatów graficznych, jak: obrazy, wykresy, animacje, filmy, muzyka – nazywamy **elektronicznym nośnikiem informacji**.

W piśmiennictwie naukowym z zakresu nauk bibliologicznych i edytorstwa występuje wiele terminów określających publikacje utrwalone na elektronicznych nośnikach informacji – dokumenty elektroniczne, publikacje elektroniczne, wydawnictwa elektroniczne, ostatnio edytorstwo elektroniczne.

Biblioteki od początku swego istnienia miały za zadanie: gromadzenie dokumentów, opracowanie ich według określonych reguł oraz udostępnianie odbiorcom.

Prezentacji uporządkowanych kolekcji zasobów informacyjnych służyły i służą nadal:

- bibliografie,

- kartoteki,

- katalogi biblioteczne,

- wykazy, spisy, zestawienia, jeśli utrwalone i udostępniane są na klasycznych nośnikach określających się je tradycyjnymi źródłami informacji.

Biorąc pod uwagę materię, w której utrwalony został dokument pierwotny czy pochodny, a więc dokument lub informacja o nim oraz sposób jego dystrybucji, w bibliotekach udostępnia się również **elektroniczne źródła informacji**:

- zapisane na CD-ROM-ach, taśmach magnetycznych, dyskach twardych, kompaktowych dyskach optycznych,

- udostępnione w rozległej sieci komputerowej.

Inna typologia elektronicznych dokumentów i ich źródeł, ze względu na typ publikacji, wyróżnia następujące ich kategorie:

- publikacje elektroniczne o charakterze wydawnictw zwartych: wydawnictwa informacyjne (encyklopedie, słowniki, kompendia), literatura naukowa, popularnonaukowa i beletrystyczna, materiały konferencyjne – dostępne na CD-ROM-ach i w sieci,

- czasopisma elektroniczne – jako wydawnictwa samodzielne lub towarzyszące (wydania równoległe) swoim wersjom drukowanym – dostępne na CD-ROM-ach i w sieci,

- bibliografie – dostępne na dyskach optycznych i w Internecie.

W bibliotekach nowe technologie elektroniczne i narzędzia komunikacyjne przeobraziły procesy biblioteczne, przede wszystkim procesy informacyjne i udostępniania. Nowym zadaniem stało się, obok klasycznego udostępniania źródeł informacji, zapewnienie do nich bezpośredniego dostępu poprzez systemy ogólnobiblioteczne i sieci komputerowe o różnym zasięgu.

Ten odmienny warsztat informacyjny pozwala korzystać z zasobów metainformacji wielu bibliotek, baz danych i serwisów informacyjnych. Ponadto nowoczesne narzędzia dają użytkownikowi możliwość zamawiania dokumentów w postaci elektronicznej.

Elektroniczne źródła informacji naukowej w działalności informacyjnej bibliotek (źródła najczęściej wykorzystywane przez biblioteki, tworzone w bibliotekach lub przetwarzane w bibliotekach):

Zasoby elektroniczne online

● *Katalogi*

Informujące o zasobach własnych i innych bibliotek:

- katalogi wydawnictw zwartych,
- katalogi czasopism,
- katalogi zbiorów specjalnych.

● *Czasopisma elektroniczne*

Korzystanie z dostępu online do naukowych tytułów odbywać się może na poziomie:

- spisów treści czasopism,
- abstraktów artykułów,
- pełnych tekstów artykułów.

Ze względu na formę wydawniczą czasopisma elektroniczne dzieli się też na dwie grupy:

- elektroniczne wersje tytułów ukazujących się w formie drukowanej, kompletne lub zawierające tylko informacje o periodyku, spisy treści czy archiwa wcześniejszych numerów,
- czasopisma istniejące tylko w wersji elektronicznej, często wzbogacane dźwiękiem, sekwencjami filmowymi, odsyłaczami do innych źródeł czy serwisami informacyjnymi.

Tworzenie elektronicznego systemu informacyjnego o zawartości czasopism specjalistycznych zapoczątkowano w 1958 r. w Filadelfii, kiedy to Institute for Scientific Information rozpoczął edycję biuletynu „Current Contents” zawierającego spisy treści wybranych czasopism naukowych. Dziś ISI, popularnie zwany Instytutem Filadelfijskim, oferuje komercyjnie dostęp do kilkudziesięciu różnych baz danych, z których obok „Current Contents” najbardziej znana jest baza: „Citation Index” – indeks cytowań poszczególnych artykułów publikowanych w czasopismach naukowych.

W wielu krajach, w tym także w Polsce, indeksy cytowań stanowią podstawę do oceny poszczególnych uczelni, instytutów i indywidualnie naukowców.

W Polsce bazy cytowań dopiero powstają. Jednym z nielicznych przykładów współtworzenia przez biblioteki takiej bazy jest humanistyczna baza cytowań: Polska literatura humanistyczna – ARTON.

W pierwszym okresie powstawania czasopisma internetowe udostępniane były nieodpłatnie. W latach dziewięćdziesiątych XX w. wydawcy zaczęli ograniczać wolny dostęp do pełnych wersji czasopism online i obecnie z większości tych publikacji w pełnym zakresie korzystają subskrybenci ich wersji drukowanych, pozostali użyt-

kownicy posiadają jedynie dostęp do abstraktów i spisów treści.

Wszystkie serwisy czasopism elektronicznych posiadają profesjonalnie przygotowane interfejsy, przedstawiają informacje o ich zawartości, oferują narzędzie wyszukiwawcze (wyszukiwarki) umożliwiające przeglądanie baz według różnych kryteriów, jak: nazwiska autorów, tytuły, słowa z tytułów, hasła przedmiotowe.

Informacje o polskich e-czasopismach znajdziemy w serwisie: Lista polskich czasopism elektronicznych tworzoną przez Wiktora Gawareckiego, dostępną w Internecie na serwerze Uniwersytetu Jagiellońskiego pod adresem: <http://bilon.miks.uj.edu.pl/czasop/pol.html>.

Biblioteka Główna Akademii Pedagogicznej w Krakowie na swojej witrynie internetowej <http://www.wsp.krakow.pl/biblio> publikuje spis światowych serwisów oferujących wolny dostęp do pełnych tekstów lub abstraktów czasopism elektronicznych z dziedziny pedagogiki, psychologii i nauk pokrewnych oraz adresy stron WWW polskich czasopism edukacyjnych, psychologicznych i psychiatrycznych.

● *Bazy danych* – to uporządkowane zbiory informacji z określonej dziedziny lub tematyki.

Zaproponowano wiele typologii baz danych, najczęściej wyróżnia się rodzaje baz danych zależnie od:

- rodzaju gromadzonej w nich informacji;
- bazy bibliograficznej, zawierającej informacje dokumentacyjną,
- bazy faktograficznej, zawierającej informacje faktograficzną,
- pola semantycznego (zakresu tematycznego) danych:
 - jednodziedzinowe,
 - wielodziedzinowe, wśród nich wyróżnia się bazy transdyscyplinowe, zawierające dane jednej głównej dziedziny, np. medycyny oraz w ograniczonym zakresie dane z innych dziedzin komplementarnych z punktu widzenia przedmiotu i metod badań, np. chemii, biologii,
 - zakresu realizacji funkcji wyszukiwawczej w charakterystykach wyszukiwawczych dokumentów,
 - pełnotekstowe, zawierające teksty dokumentów pierwotnych,
 - bibliograficzne,
 - rodzaju denotacji utrwalonych danych,
 - źródłowe, np. bazy danych faktograficzne, denotujące obiekt rzeczywistości pozajęzykowej z desygнатem,
 - bazy danych odsyłające, denotujące zbiory dokumentów, czyli pełniące funkcję metainformacyjną względem innych zbiorów informacji.

Inne typologie związane są z poziomem opisu organizacji danych na nośniku, przyjętym mode-

lem struktury danych, są to podziały związane z definiowaniem i projektowaniem baz.

Polskie bazy bibliograficzne online prezentuje na swojej witrynie Biblioteka Jagiellońska <http://www.bj.uj.edu.pl/var/bibliogr.htm>

Wybrane bazy bibliograficzne i katalogowe online polskich bibliotek

● *Polska bibliografia narodowa*

Bazy Biblioteki Narodowej:

- elektroniczna wersja „Przewodnika Bibliograficznego”, znana pod nazwą *Książki polskie 1976* <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=1>

- książki polskie podziemne – wydane poza cenzurą w latach 1976-1989, <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=2>

- *Polonica Zagraniczne* – publikacje książkowe od 1993 r., <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=11>

- bazy rejestrujące nowe tytuły współczesnych polskich czasopism (*Czasopisma Polskie 1985-2000* <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=4> oraz *od 2001 r.* <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=24> – z założenia cechuje je selekcja, nie notują one np. gazet szkolnych, parafialnych, biuletynów partii politycznych czy wydawnictw reklamowych.) i *Czasopisma polskie podziemne 1976-1990* <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=22>

- bibliografie zawartości czasopism: Artykuły z czasopism polskich – 1996-2004, <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=3> i od 2005 r. <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=25>; Artykuły z gazet i tygodników polskich – 1996-2004 <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=20>; od roku 2005 <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=26> (wspólna baza BN i bibliotek publicznych)

● *Centralne katalogi zbiorów bibliotecznych*

- Katalog Rozproszony Bibliotek Polskich KaRo <http://karo.umk.pl/Karo>; umożliwia jednocześnie przeszukiwanie rekordów wprowadzonych do katalogów online obecnie 80 polskich bibliotek oraz tych, które uczestniczą w NUKAT, a także kilkunastu bibliotek zagranicznych:

- Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny NUKAT <http://www.nukat.edu.pl/katalog/> – centralny katalog polskich bibliotek naukowych,

- Centralny Katalog Czasopism Polskich <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=7> wydawanych w latach 1801-1950, baza Biblioteki Narodowej, centralne katalogi bibliotek różnych typów, np.:

- Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES <http://www.fides.org.pl/cgi-bin/makwww.exe>, bibliotek anglistycznych POLANKA <http://www.bibang.uw.edu.pl/makar.htm>

- katalogi centralne poszczególnych rodzajów zbiorów, np.: baza SYMPOnet <http://gate.bg.pw.edu.pl/ALEPH7qqn4y93liyy634d2hxxfi17r8gy17cj4u5qum5vfi9msl67g3-60741/file/start-0>, notująca zasób polskich i zagranicznych materiałów konferencyjnych zgromadzony w polskich bibliotekach technicznych oraz katalogi mikrofilmów starych druków obejmujące ich zbiory.

● *Bibliografie bibliografii*

Bibliografie bibliografii reprezentują dwie bazy danych tworzone w Bibliotece Narodowej: *Bibliografia Bibliografii Polskich* <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=13> oraz Wykaz polskich bibliografii nie opublikowanych <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=14>.

● *Bibliografie regionalne*

- *Łódzka Bibliografia Regionalna* <http://www.bg.am.lodz.pl/pl/wlbr.html>, baza Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, obejmująca zarówno materiał wydany w czasach II Rzeczypospolitej, jak i druki z lat 1981-1990,

- *Bibliografia miasta Tarnowa* <http://217.117.128.122/cgi-bin/makwww.exe?bm=7>, baza Miejskiej Biblioteki Publicznej im J. Słowackiego w Tarnowie, jest uaktualniana na bieżąco od 1997 r.

● *Bibliografie publikacji pracowników instytucji naukowych w Polsce*

Bibliografie publikacji pracowników instytucji naukowych w Polsce tworzą dużą grupę bibliografii dostępnych online.

● *Bibliografie dziedziny*

Bibliografie dziedziny rejestrują o wiele szerszy zakres publikacji niż bibliografia narodowa z uwagi na to, iż odnotowują treść specjalistycznych czasopism czy niskonakładowych materiałów konferencyjnych. Spośród rodzimych bibliografii tego typu reprezentowane są takie dziedziny, jak: bibliologia, geografia, geologia, historia, literatura i językoznawstwo, rolnictwo, medycyna, pedagogika, prawo, religioznawstwo, sport, sztuka, technika i wojskowość.

Przykładowo, z dziedziny pedagogika prezentowane online są następujące bazy:

- baza bibliograficzna PEDAGOG – od 1990 r. (baza Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego) <http://www.bg.uni.opole.pl/dp/pedagog/index.xml?id=>

- baza bibliograficzna zawartości czasopism Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu EDUKACJA – od 1990 r. <http://www.dbp.wroc.pl> – największa baza bibliografii zawartości czasopism w zakresie informacji edukacyjnej licząca obecnie ponad 120 tys. rekordów,

– bibliografia materiałów repertuarowych dla szkół – scenariusze uroczystości, montaży poetycko-muzycznych, inscenizacji itp., opublikowane w książkach i czasopismach głównie po 1989 r. http://www.vulcan.com.pl/biblioteka/materiały_repertuarowe/

– zestawienia bibliograficzne – gotowe bibliografie na różne tematy dostępne online (na stronie Biblioteki Pedagogicznej w Piotrkowie Trybunalskim, wraz z odsyłaczami do stron zestawień bibliograficznych tworzonych w innych bibliotekach) http://www.vulcan.com.pl/biblioteka/materiały_repertuarowe/

● *Bazy biograficzne*

Biblioteka Jagiellońska odnotowuje 14 baz biograficznych. Tworzone przez instytucje naukowe dają większą gwarancję uzyskania danych sprawdzonych pod względem jakości.

● *Polskie bazy pełnotekstowe*

Obecnie w kraju realizowanych jest wiele projektów dotyczących udostępniania prac pełnotekstowych obejmujących rozmaite dziedziny wiedzy, jak:

Polska Biblioteka Internetowa <http://www.pbi.edu.pl/index.php>, Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa http://www.biblio.cm.umk.pl/ambgb/biblioteka_cyfrowa.htm;

Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra>; Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa <http://dlib.bg.pwr.wroc.pl/dlibra>; Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa <http://zbc.uz.zgora.pl/dlibra>

Encyklopedie

Internetowa Encyklopedia PWN; Wielka Internetowa Encyklopedia Multimedialna – wyd. Fogra.

Dziela literackie

– Biblioteka literatury polskiej w Internecie (Inst. Filologii Polskiej, Uniwersytet Gdański);

– Literatura net.pl – portal wydawniczy; *Netografia* – (autor: Roman Antoszewski, Nowa Zelandia);

– *Pegasus* – serwis poetycki portalu Internet Young Polonia; Skarbnica literatury polskiej; Starpolska online

Historia

– Skarby archiwów polskich.

Prawo

– Dokumenty Unii Europejskiej.

Religioznawstwo

– Biblia Tysiąclecia; Czytelnia tekstów katolickich – na serwerze Opoka.

● *Polskie informatory w Internecie*

To głównie bazy o charakterze faktograficznym i informacyjnym. Np.:

– bazy Ośrodka Przetwarzania Informacji,

– serwisy EBIB-u,

– Katalog polskich wydawców ISBN.

Na stronach WWW Biblioteki Jagiellońskiej zgromadzone są bazy w trzech kategoriach: ogólne, bibliotekoznawstwo, nauka.

● *e-printy*

W ostatnich latach pojawił się nowy typ dokumentu ściśle związany z możliwościami elektronicznego publikowania i komunikacji – e-print (preprint elektroniczny). Współczesne e-printy to materiały, które nie przeszły przez proces recenzji lub oczekują na publikację w czasopiśmie oraz materiały nigdy faktycznie nie wysłane do czasopisma a rozpowszechniane.

Cechą charakterystyczną współczesnych e-printów jest elektroniczna forma, funkcjonowanie w obiegu niezależnym przy braku recenzji przed ogłoszeniem treści.

Pierwszy serwer preprintowy założył w 1991 r. Paul Ginsprang, a poświęcony był fizyce. Obecnie Los Alamos e-Print Archive (<http://www.arxiv.org>) jest najbardziej znanym serwerem preprintowym poświęconym naukom ścisłym i technicznymi.

Źródłem informacji o preprintach są też strony bibliotek naukowych. Przodują tu zwłaszcza biblioteki amerykańskie.

Obecność e-printów w polskich zasobach informacyjnych odnotowują strony prywatne (np. strona WWW Włodzisława Duchy, gdzie znajdują się odnośniki do wybranych serwerów zajmujących się interesującymi autora zagadnieniami <http://www.phys.uni.torun.pl/~duch/index.html>) oraz na stronach bibliotek (Biblioteka Główna i Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej, Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej, Instytut Matematyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego).

Ilość rozpowszechnionych w sieci preprintów wskazuje jak potrzebne jest porządkowanie i klasyfikowanie oraz przygotowanie informacji na temat zasobów preprintowych. Biblioteki coraz częściej, obok elektronicznych czasopism i baz, rozszerzają swoją ofertę o darmowe serwisy e-printowc.

● *Subject gateways* (serwisy tematyczne)

W odpowiedzi na zapotrzebowanie środowisk naukowych na uporządkowany tematycznie dostęp do wysokiej jakości źródeł, powstały nowe typy serwisów, nazywane *subject gateways*.

Są to dziedzinowe przewodniki po zasobach internetowych (dokumentach, obiektach, witrynach, serwisach). Są one selekcjonowane, oceniane, opisywane i katalogowane przez bibliotekarzy lub specjalistów z danej dziedziny.

Subject gateways w większości przypadków tworzone są na terenie jednego kraju/regionu lub

przez pojedyncze instytucje. Indeksują różne typy źródeł: pełne teksty dokumentów, wtryny organizacji, bazy danych, spisy linków, serwisy, materiały komercyjne, oprogramowania, książki elektroniczne, dokumenty multimedialne.

Większość *subject gateways* umożliwia przeglądanie bazy danych opisów źródeł a także wyszukiwanie według terminów. Techniki wyszukiwania są zbliżone do technik powszechnie stosowanych w wyszukiwarkach.

Źródła cyfrowe na CD-ROM-ach – komercyjne publikacje multimedialne

1. Wydawnictwa samoistne:

– największą grupę stanowią: encyklopedie i kompendia oraz atlasy i słowniki. Pod względem merytorycznym nie odbiegają od wersji sieciowych, istotną różnicę natomiast stanowi zasób ilościowy, zazwyczaj kilkakrotnie większy w przypadku płyty, dokumenty elektroniczne o charakterze ciągłym (dominują wydawnictwa o tematyce prawniczej).

2. Dokumenty towarzyszące wydawnictwom ciągłym.

3. Czasopisma.

4. Bazy danych.

Technologie elektroniczne zmieniły zupełnie świat informacji. Powszechność dostępu do globalnych sieci komputerowych i rozwój ich systemów informacyjno-wyszukiwawczych, a także możliwość teleprzekazu informacji dzięki poczcie elektronicznej i nowoczesnym urządzeniom kopiującym zupełnie odmiennie proces transeferu informacji także z biblioteki do użytkownika.

BIBLIOGRAFIA

1. Babik W.: *Zarządzanie informacją we współczesnych systemach informacyjno-wyszukiwawczych – nowe wyzwania współczesności*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2000 nr 1 s. 51-63.

2. Bąkowska E.: *Polskie bibliografie i informatory w Internecie. Spis baz tworzony w Bibliotece Jagiellońskiej*. „EBIB – Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy” [Czasopismo elektroniczne online]. 2005, nr 2. [dostęp: 15 listopada 2005]. Dostępny w Internecie: <http://cbib.oss.wroc.pl/2005/63/bakowska.php>.

3. *Elektroniczne publikacje w bibliotekach = Electronic Publications in Libraries*. Red. nauk. Maria Kocójowa. Kraków: Wydaw. UJ, 2002.

4. Kamiński A.: *E-printowa rewolucja*. „EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy”. [Czasopismo elektroniczne online]. 2002, nr 4. [Dostęp: 15 listopada 2005]. Dostępny w Internecie: <http://cbib.oss.wroc.pl/2002/33/kaminski.php>

5. Piotrowska E., Zając R.: *Czasopisma elektroniczne w bibliotekach naukowych*. „EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy”. [Czasopismo elektroniczne online]. 2002, nr 7. [Dostęp: 16 listopada 2005]. Dostępny w Internecie: <http://cbib.oss.wroc.pl/2002/36/piotrowska.php>

6. Rajczak N.: *Rola bibliotek cyfrowych w publikowaniu elektronicznym*. W: *Elektroniczne publikacje w bibliotekach*. Kraków: Wydaw. UJ, 2002.

7. *Słownik encyklopedyczny informacji, języków i systemów informacyjno-wyszukiwawczych*. Oprac. Bożenna Bojar. Warszawa: Wydaw. SBP, 2002.

Lucyna Kurowska-Trudzik

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu

Świat bibliotek

Stadtbücherei Rheine

Rheine jest miastem położonym w Północnej Nadrenii Westfalii. Biblioteka Publiczna miasta Rheine (Stadtbücherei Rheine) oferuje swoje usługi 72 tys. mieszkańców. Powstała w 1936 r., w latach osiemdziesiątych została przeniesiona do adaptowanego specjalnie do tego celu zabytkowego budynku położonego w centrum miasta, nad brzegiem rzeki Ems. Przystosowanie historycznych pomieszczeń umożliwiło wiele rozwiązań architektonicznych oraz nadało charakter całej instytucji. Wnętrze budynku podzielono na sześć kondygnacji połączonych schodami znajdującymi się w centralnej jego części. Na powstałej w ten sposób powierzchni znajduje się około

70 tys. zbiorów w posiadaniu biblioteki, a do których czytelnicy posiadają wolny dostęp. Są to nie tylko książki, ale także gazety, czasopisma oraz kasety i płyty CD z muzyką, kasety wideo, a od 1994 r. również DVD. Oprócz tego biblioteka gromadzi gry komputerowe na CD oraz tradycyjne gry planszowe, cieszące się ogromną popularnością. Na pierwszym poziomie umieszczono powieści klasyków, inne powieści, tzw. książki kieszonkowe, książki mówione, z dużym drukiem oraz obcojęzyczne. Na piętrze tym znajduje się także wypożyczalnia, regał z bestsellerami oraz systematycznie zmieniana wystawka. Poziomy drugi i trzeci przeznaczony są dla dzieci, wszystkie meble są kolorowe i dostosowane rozmiarami do najmłodszych czytelników. Wyodrębniono

książki dla najmłodszych dzieci, pozostałe podzielono według wieku a w ramach grup wiekowych rodzajami. Książki naukowe dla młodszych czytelników uszeregowano według wąskich tematów, które mogą być poszukiwane przez dzieci. Książki naukowe dla dzieci powyżej 9 roku życia znajdują się na trzecim poziomie, a ich uszeregowanie odpowiada zasadom wykorzystanym przy porządkowaniu książek naukowych dla dorosłych, oznaczone są one jedynie dodatkową literą „J” (od niem. die Jugend). Zdecydowano się właśnie na takie rozwiązanie, aby starsze dzieci uczyły się, jak samodzielnie korzystać z katalogu i wyszukiwać książkę na półce. Na poziomach przeznaczonych dla dzieci umieszczono także kasety, CD, gry komputerowe oraz planszowe. Książki naukowe dla dorosłych zajmują piętra czwarte i szóste. Podzielone są według obowiązującego w niemieckich bibliotekach publicznych języka informacyjno-wyszukiawczego. Poziom piąty przeznaczono dla działu ogólnego, dotyczącego technik pracy oraz dla różnego rodzaju broszur. Znajduje się tu także wejście do czytelni. Ze względu na inne potrzeby dzisiejszych czytelników księgozbiór podręczny w niej umieszczony musiał ustąpić pola komputerom z dostępem do Internetu i choć pozostał w czytelni na regałach, jest rzadko wykorzystywany. Czasopisma umieszczono na ostatnim poziomie. Biblioteka posiada katalog komputerowy dostępny także przez Internet. Stanoiska komputerowe z dostępem do katalogu rozmieszczone są na wszystkich poziomach, zazwyczaj przy oknach. Nie są więc one skupione w jednym miejscu. Stwarza to bardzo dobrą atmosferę do poszukiwań potrzebnych pozycji.

Czytelnicy ze zbiorów biblioteki mogą korzystać we wtorek, środę i piątek (14.00-18.00), czwartek (10.00-19.00) i sobotę (9.00-13.00). Czytelnikiem może zostać każdy, przy czym dziecko do 15 roku życia musi posiadać zgodę opiekuna prawnego. Jednak korzystanie z biblioteki jest płatne. Można uiścić opłatę za cały rok wynoszącą 10 euro, bądź za każdą wizytę w wysokości 2 euro. Nie ustalono jednorazowego limitu wypożyczeń, a wybrane zbiory otrzymuje się na 28 dni z możliwością przedłużenia terminu. Za możliwość poszukiwań w Internecie płaci się oddzielnie. Aby ułatwić nowemu użytkownikowi korzystanie z biblioteki przygotowano ulotki z regulaminem oraz informacją o działach i ich rozmieszczeniu w bibliotece. Oprócz tego każdy nowy czytelnik zostaje oprowadzony po bibliotece przez bibliotekarza. Na co dzień na poziomie czwartym działa punkt informacji, przy którym dyżuruje bibliotekarz odpowiadający na każde pytanie i pomagający w razie potrzeby czytelnikom.



W bibliotece na 6,78 istniejącego etatu na 2,78 etatu pracują bibliotekarki dyplomowane. Pozostałe etaty zajmowane są przez uczniów studium bibliotekarskiego. Personel oprócz obsługi użytkowników, przygotowuje także lekcje biblioteczne dla klas szkolnych. Dla młodszych roczników takie spotkania łączą poznawanie biblioteki i sposobów korzystania z niej z czytaniem przez bibliotekarkę bajek czy innych książek. Dla starszych dzieci przygotowywane są zadania, mające na celu nauczenie samodzielnego wyszukiwania na półkach i w katalogu komputerowym, a jednocześnie zainteresowania biblioteką. Oprócz tego przygotowywane są dla dzieci przedstawienia, a dla dorosłych spotkania z pisarzami. Niestety w bibliotece nie ma oddzielnego pomieszczenia przeznaczonego do takich celów, więc pracownicy muszą przygotowywać na takie okazje jeden z poziomów. Jest to pracochłonne i męczące, ale bibliotekarze mimo to chętnie od czasu do czasu, żeby nie kolidowało to z podstawową działalnością biblioteki, przygotowują takie imprezy. Do obowiązków pracowników należą także podstawowe czynności biblioteczne, a więc gromadzenie, uzupełnianie, opracowanie i udostępnianie zbiorów. Zakupów dokonuje się w księgarniach bądź w centralnej składnicy dla bibliotek publicznych. Do książek z tego źródła można dokupić także przygotowane już do wydruku karty katalogowe, co choć podwyższa cenę książek skracając czas opracowania i chętnie wykorzystywane jest przez bibliotekę. Dużo pracy bibliotekarzy wymaga gromadzenie przez bibliotekę gier planszowych. Są one często wypożyczane i cieszą się

Wyniki wypożyczeń poszczególnych grup mediów w roku 2003

Rodzaj materiałów	Liczba posiadanych zbiorów przez bibliotekę	Liczba wypożyczeń
Literatura naukowa	33 397	73 671
Literatura piękna	10 190	51 017
Literatura dziecięca i młodzieżowa	13 343	64 800
Literatura obcojęzyczna	1 082	1 936
Czasopisma i gazety	71 tytułów w prenumeracie	8 584
Kasety	1 330	6 539
Płyty kompaktowe	3 047	24 042
Kasety wideo	3 465	17 263
Gry planszowe	261	1 694
Inne media np. broszury	809	587

ogromną popularnością. Niestety przy używaniu ich często gubią się części, a gry po prostu się niszczą. Co jakiś czas trzeba sprawdzać ich stan, kleić je, a brakujące części sprowadzać od producenta. Wypożyczanie jest skomputeryzowaną czynnością w bibliotece i odbywa się przez odczytanie kodu paskowego z książki i karty czytelnika.

Biblioteka miasta Rheine jest instytucją bardzo przyjazną dla czytelników. Świadczy o tym to, że mimo małej liczby czytelników, liczba ich od-

wiedzin w bibliotece jest bardzo duża. W 2003 r. biblioteka posiadała 6054 aktywnych czytelników, którzy odwiedzili ją 104 918 razy. Liczbę wypożyczeń poszczególnych mediów przedstawia tabela. Pracownicy są zawsze mili i chętnie służą czytelnikowi pomocą. Również brak limitów dotyczących liczby wypożyczanych książek oraz bogata oferta mediów różnego rodzaju sprawia, że oferta biblioteki jest ciekawa i godna uwagi.

AGNIESZKA ŁAKOMY

Złóż wniosek do...

2

Od red. Kontynuacja przeglądu fundacji dysponujących środkami na projekty kulturalno-edukacyjne (PB nr 4).

III. Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej (www.fwpn.org.pl)

Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej z siedzibą w Warszawie działa od 1991 r. Celem Fundacji jest udzielanie finansowego wsparcia przedsięwzięciom, stanowiącym przedmiot obopólnego zainteresowania Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec. Fundacja wspiera przede wszystkim działania:

- polsko-niemieckie przedsięwzięcia mające charakter spotkań,
- działania na rzecz partnerstwa, współpraca samorządów i innych instytucji,

– krzewienie języka i kultury niemieckiej w Rzeczypospolitej Polskiej oraz języka i kultury polskiej w Niemczech,

– badania naukowe z zakresu wiedzy o Niemczech oraz Europie Środkowej i Wschodniej, projekty służące integracji Polski z Unią Europejską,

– konkursy wiedzy, prace naukowe, wymiana naukowa, działalność literacka i artystyczna dotycząca Polski, Niemiec oraz Unii Europejskiej,

– działania edukacyjne na rzecz ochrony środowiska,

– wspieranie kontaktów gospodarczych pomiędzy Rzeczypospolitą Polską i Niemcami, w szczególności działań edukacyjnych, seminariów i konferencji w tej dziedzinie,

– działania na rzecz zachowania wspólnego dziedzictwa kulturowego.

Maksymalna dotacja z fundacji wynosi 50 000 zł (lub 12 500 euro). Fundacja wspiera przedsięwzięcia na terenie Polski i Niemiec, ale jedynie takie, w których uzasadniony jest interes polsko-niemiecki. Fundacja, w ciągu roku wyznacza pięć terminów przyjmowania wniosków. Wnioski powinny być dostarczone do siedziby fundacji w ściśle określonym czasie. Uzależnione jest to między innymi od kwoty na jaką napisany jest wniosek. I tak np., wnioski o dofinansowanie do 10 000 zł (2500 euro) są rozpatrywane kilka tygodni. Tak więc chcąc uzyskać dofinansowanie z Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej powinniśmy złożyć wniosek z odpowiednim wyprzedzeniem czasowym tak, aby został rozpatrzony przez komisję fundacji. Uklonem fundacji w kierunku wnioskodawców jest bezterminowe (na bieżąco) przyjmowanie wniosków na dofinansowanie do kwoty 10 000 zł.

Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej zastrzega sobie nieudzielania dotacji na:

- stałe lub uzupełniające finansowanie bieżących wydatków i budżetów,
- finansowanie niedoborów w planach budżetowych urzędów administracji państwowej i organów samorządowych,
- rekompensaty z tytułu uzyskanych skądinąd pożyczek i poczynionych już wydatków,
- cele wyznaniowe,
- cele partyjno-polityczne,
- cele wyłącznie komercyjne,
- przedsięwzięcia, których cel i zapotrzebowanie na środki nie zostały ściśle określone,
- cele będące przedmiotem pośredniego finansowania poprzez instytucję pośredniczącą na rzecz nieznanego odbiorcy (przykład: inna fundacja pragnie uzyskać dotację od FWPN, aby rozdzielić ją potem pomiędzy wybranych przez siebie beneficjentów),
- nie będą wspierane projekty, których przedmiotem są roboty budowlane oraz zakup sprzętu i wyposażenia,
- fundacja nie wspiera takich przedsięwzięć, których finansowanie oznaczałoby ponowne podjęcie przez fundację zakończonego już wsparcia,
- fundacja nie refunduje kosztów związanych z opracowaniem wniosków o dotację. Dotyczy to zarówno wniosków zaopiniowanych pozytywnie, jak i negatywnie.

Wszelkie informacje na temat samej Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, jak i składania wniosków znajdują się na stronach internetowych pod adresem www.fwpn.org.pl. Na tych stronach są zamieszczone między innymi: wniosek (gotowy do pobrania), warunki składania wniosku oraz przydatna instrukcja wypełnienia wniosku.

IV. Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży (www.pcyf.org.pl)

W miarę systematyczne przeglądanie stron internetowych polskich fundacji pozwala na wyszukanie informacji, które są ukryte lub mało rozpowszechnione. Znakomitym przykładem jest Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży. W 2004 r. fundacja ta ogłosiła, w ramach programu „Równać szanse” program pod nazwą „Biblioteka – Centrum Informacji Lokalnej”. Program realizowany był dzięki finansowemu wsparciu Fundacji Przejrzystości, której fundatorem jest Prudential plc z Wielkiej Brytanii.

Program adresowany jest do lokalnie działających organizacji pozarządowych, które we współpracy z miejskimi, miejsko-gminnymi, powiatowymi lub miejsko-powiatowymi bibliotekami publicznymi oraz instytucjami samorządowymi będą prowadziły Centrum Informacji Lokalnej. Program jest rozłożony na pięć lat. W jego wyniku, w wybranych miastach Polski powstaną – na bazie istniejących bibliotek – nowoczesne Centra Informacji Lokalnej, nie ograniczające się do typowej działalności biblioteki, lecz będące miejscem promieniowania szeroko rozumianej aktywności lokalnej. W efekcie szkoleniowego i finansowego wsparcia Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży każde Centrum musi spełniać następujące standardy:

- pomieszczenie jest wyremontowane, ładne i ciepłe,
 - są w nim przynajmniej 2 komputery z drukarką i dostępem do Internetu,
 - w księgozbiorze są podstawowe encyklopedie i leksykony, a także literatura, którą chętnie czyta młodzież (ze szczególnym uwzględnieniem gustów chłopców),
 - biblioteka CIL jest otwarta w godzinach odpowiadających młodzieży,
 - w bibliotece jest też czytelnia z gazetami i czasopismami,
 - w ramach biblioteki realizowane są własne projekty grup młodzieży,
 - biblioteka organizuje dodatkowe usługi (np. porady psychologa, wypełnianie kwestionariuszy podatkowych, porady prawne, doradztwo zawodowe),
 - osoby prowadzące CIL (młodzi wolontariusze) we współpracy z lokalnymi instytucjami rozwijają program edukacji ekonomicznej młodzieży. Współgospodarzami CIL powinni być młodzi wolontariusze (16-22 lata), którzy pragną ożywić społeczność lokalną, prowadząc różnorodne działania na rzecz swojego miasteczka i włączając w ich realizację mniej aktywnych mieszkańców.
- Zadaniem organizacji pozarządowych jest koordynacja działań Centrum: badanie potrzeb użytkowników i opracowywanie działań odpowiadających

jących na te potrzeby, ustalanie planu pracy, współpraca z wolontariuszami. Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży zapewnia w pierwszym roku programu pokrycie 50% kosztów rozbudowy, modernizacji, remontów, zakupu wyposażenia, uzupełnienia księgozbioru. W kolejnych latach będzie pomagać w rozbudowie zbiorów i realizacji dodatkowych projektów proponowanych przez lokalną społeczność. Oprócz tego organizować będzie szkolenia i seminaria poświęcone doskonaleniu umiejętności pracy środowiskowej, wymianie doświadczeń pomiędzy poszczególnymi bibliotekami i grupami młodzieży. Natomiast podstawowe koszty działania CIL (wynagrodzenie, kadry, koszty eksploatacji) zapewnić musi partner lokalny. 31 stycznia został zakończony drugi nabór wniosków do tego programu.

Program „Biblioteka – Centrum Informacji Lokalnej” jest znakomitą przykładową, który skłania do współpracy kilka instytucji (w tym konkretnym przypadku bibliotekę oraz instytucję pozarządową). Współpraca różnych instytucji jest czasem kluczem do osiągnięcia obopólnego sukcesu. Biblioteki, które przyłączyły się do tego programu już mogą poszczycić się sukcesami, przykładem są biblioteki z terenu województwa mazowieckiego: w Garwolinie, Iłży oraz Rzecznowie. W następnych edycjach programu, zapraszane będą organizacje z kolejnych województw.

V. Dom Europejski (www.rcie.opole.pl)

Warto też wspomnieć o lokalnych możliwościach dofinansowania działalności bibliotek np. w woj. opolskim. Na pierwszym miejscu należy wymienić Dom Europejski przy Fundacji Rozwoju Śląska oraz Wspierania Inicjatyw Lokalnych

w Opolu. Dom Europejski najwyżej dwa razy w roku organizuje tak zwane Małe Granty Domu Europejskiego. Maksymalne dofinansowanie w ramach grantów wynosi 1000 zł. Nie jest to kwota wysoka, ale na małe imprezy w małych miejscowościach może okazać się kwotą znaczącą. DE informacje o granicę zamieszcza zawsze na swoich stronach internetowych <http://www.rcie.opole.pl>. Tam znajdują się wytyczne do wniosku oraz sam wniosek. Wszystkie informacje są podane w sposób czytelny i prosty dla przeciętnego internauty oraz potencjalnego projektodawcy.

Sam wniosek nie jest skomplikowany ani szczególnie rozbudowany. Pracownicy Domu Europejskiego dołożyli wszelkich starań, aby wniosek zawierał niezbędne informacje. Tak więc są tam informacje na temat instytucji aplikującej, jak i szczegółowy opis projektu, harmonogram realizacji projektu oraz wydatkowanie przyznanego grantu.

Informacje zawarte w artykule pochodzą z 2005 r. i mogą stracić nieco na aktualności. Informacja dotycząca Domu Europejskiego przy Fundacji Rozwoju Śląska oraz Wspierania Inicjatyw Lokalnych odnosi się raczej do instytucji z województwa opolskiego. Nie mniej jednak w każdym województwie istnieje Regionalne Centrum Informacji Europejskiej, które może dysponować środkami na różnego rodzaju granty. I ostatnia uwaga dotyczy budżetu w poszczególnych instytucjach finansujących. W każdym roku może się on zmienić, tak więc nie jest to sztywna pula pieniędzy przeznaczana na finansowanie wniosków.

RADOSŁAW OLKUŚNIK

instruktor w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym
WBP w Opolu

Z twórczości bibliotekarzy

Ostatnia audycja

pamięci Jana Pawła II

*Twoje cierpienie
wtulone w ciepłą polską dłoń
gąsło powoli*

*odchodziłeś z domu
w domu*

z życia w życie

*gdy papamobile
z cytrusowego drewna
zatrzymało się pod
Oknem Ojca
pod Bazylikę
przyfrunął święty
wiatr*

*i rozkołysał
wszystkie serca*

świat pochylił głowę

Kraków 8.04.2005 r.
(z tomu *W witrażu pajęczyny*, 2006)

Łzy wiatru

epitafium dla Jana Pawła II

*placze świat
placze wiatr*

*czy łzy
osuszy czas?*

Kraków 15.04.2005 r.

IRENA KACZMARCZYK

Biblioteka szkolna XXIX LO im. K. Kieślowskiego w Krakowie

Kartka papieru

Bibliotekarz, który może swojemu użytkownikowi zaproponować sięgnięcie po cyfrowy egzemplarz książki czy czasopisma, dostępne w Internecie rękopisy, dokumenty życia społecznego czy fotografie, mapy, nuty czy ryciny – słowem, po materiały do nauki, do rozrywki i do prawdziwych, źródłowych badań naukowych, ucieszy się zapewne tą wiadomością. Jest już przesądzone, że powstanie serwis o roboczej nazwie „Cyfrowa Książnica Biblioteki Narodowej”. Będą tam wszystkie powyższe typy dokumentów – i więcej. W pięknie wyposażonych pracowniach BN wykonano już ponad 500 tys. skanów. Czekają na emisję. Powstaje koncepcja udostępniania tego zasobu. Mówiono o tym na seminarium „Biblioteki cyfrowe w Polsce i ich zamierzenia”, które odbyło się w BN w dn. 28 lutego br.

Nic nie szkodzi inicjatywom podejmowanym dla publicznego dobra i za publiczne pieniądze tak bardzo, jak bezkrytyczne wyczekiwanie, na przykład takie, jakim na ogół przyjmowaliśmy Polską Bibliotekę Internetową. Odnieśmy się zatem z pewnym sceptycyzmem do wyników seminarium. Otóż program działania cyfrowej książki BN nie jest jeszcze gotowy. Decyzje podjęte na 2006 r. dotyczą materiałów wybranych do dygitalizacji, a także technik elektronicznej archiwizacji. Nie słychać o rozstrzygnięciach dotyczących spraw tak podstawowych, jak oprogramowanie do prezentacji i wyszukiwania dokumentów; niewiele też wiadomo o docelowej strukturze zbioru i jego relacji do innych, nieźle już zapelnionych bibliotek cyfrowych, powstających oddolnie i odgórnie w Polsce. Czy nie można było przedstawić choć kilku strategicznych zamierzeń, idąc za dorobkiem konferencji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich „Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych”, jaka odbyła się w Warszawie w dn. 3-4 czerwca 2005 r.?

Referaty kolegów z BN zdawały się mówić, że nie czas jeszcze na strategię. Ale strategię nigdy nie rodzą się z gruntownych, encyklopedycznych opracowań.

Prezentacja udanej i dynamicznie rozwijającej się Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej nie pozostawiła co do tego żadnej wątpliwości. Musi być wizja, inicjator-przywódca i zespół, który odnajdzie się w przyjętym podziale obowiązków i będzie miał przyjemność z wykonywanej pracy. Musi być umiejętność spotykania się i zespołowego uzgadniania rzeczy zasadniczych. I musi być kartka papieru, na której te ustalenia są zapisywane. Biblioteka Narodowa miała w czerwcu 2005 r. wszelkie dane, aby zapisać niejedną kartkę. Dziś w kuluarach zdania były podzielone, jedni ją widzieli, drudzy nie, ale w każdym razie nie ujrzeeli jej uczestnicy seminarium.

A jak się ma do Książnicy istniejąca już przecież Cyfrowa Kolekcja Czasopism Polskich? Czy Kolekcja będzie dalej wchłaniać nowe tytuły periodyków politycznych, społecznych i literackich, czy może sięgnie po nie wyeksploatowany dorobek dziewiętnastowiecznego czasopiśmiennictwa naukowego? A co z twórczością mniejszości narodowych, którą Biblioteka wydawała się bardzo zainteresowana? Co z linkowaniem czasopism w postaci pełnotekstowej od zapisów w katalogu, nie praktykowanym w BN, a przecież dającym możliwość swobodnego dobierania pełnych tekstów, zanim zaczną działać zapowiedziana w jednym z referatów wyszukiwarka? Szerzej – jakie jest stanowisko BN wobec całej palety zaprezentowanych na seminarium poglądów na temat odpowiedniej dla obiektów cyfrowych dokładności i wzorcowości metadanych?

W dyskusji nie zabrakło nawet buńczucznego profesorskiego głosu, że co tam katalogowanie, trzeba szybko zapłacić dyski – ale zgadzając się poniekąd z tą bezceremonialną zachętą do działania, musimy jednak prosić Bibliotekę Narodową, by nie stała się zapleczem surowcowym dla wyszukiwarki Google. Profesor na pewno świetnie nawiguje po gigantycznych googlowskich listach wyników, ale przeciętni użytkownicy zasługują na coś więcej. I na pewno to dostaną, tylko trzeba na kartce spisać zamiary.

PS. „PB” ma krótki cykl wydawniczy, ale ma. W czasie jego trwania sporo może się zmienić, oczywiście na korzyść. Dlatego będę podawać termin złożenia tekstu w redakcji. Ten – w dn. 1 marca 2006 r. Poprzedni (8), zatytułowany *Piszę, czytam, klikam* – w dniu 27 stycznia. (H. H.)

NOWE ROZPORZĄDZENIA I PORADY PRAWNE

Nowa struktura organizacyjna Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

■ *Zarządzenie Nr 5 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 6 lutego 2006 r. w sprawie nadania regulaminu organizacyjnego Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego (Dz. Urz. MKiDN Nr 1, poz. 5).*

Zgodnie z regulaminem organizacyjnym MKiDN, stanowiącym załącznik do zarządzenia MKiDN, zadania w zakresie bibliotekarstwa oraz ochrony twórczości literackiej, czasopism kulturalnych i promocji literatury polskiej, realizuje Departament Dziedzictwa Narodowego w następujących działaniach:

16) współpracę z Krajową Radą Biblioteczną oraz organizacjami reprezentującymi środowiska bibliotekarzy i czytelników w działaniach na rzecz rozwoju bibliotek i popularyzacji czytelnictwa,

17) ustalanie zasad dotyczących wymagań kwalifikacyjnych kadry bibliotekarskiej, wspieranie ich doskonalenia zawodowego,

18) nadzór nad realizacją Wieloletniego Programu Rządowego *Kwaśny papier. Ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych*,

19) prowadzenie postępowania administracyjnego w sprawach o uznanie nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów bibliotekarskich,

20) wspieranie działań mających na celu ochronę twórczości literackiej i czasopism kulturalnych,

21) promocję literatury polskiej w świecie.

Zadania wykonywane przez Departament Dziedzictwa Narodowego nadzoruje podsekretarz stanu w MKiDN Tomasz Merta.

W wykazie jednostek podlegających lub nadzorowanych oraz współprowadzonych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego według właściwości przedmiotowej departamentów w Departamencie Dziedzictwa Narodowego znajdują się wśród innych instytucji kultury: Biblioteka Narodowa w Warszawie i Instytut Książki w Krakowie.

Podział Instytutu Adama Mickiewicza

Z dniem 15 marca 2006 r. nastąpił podział Instytutu Adama Mickiewicza na dwie odrębne pań-

stwowe instytucje kultury: Instytut Adama Mickiewicza i Narodowe Centrum Kultury.

Pełnienie funkcji dyrektora Narodowego Centrum Kultury Minister powierzył Markowi Mutorowi.

Mecenat państwa w zakresie kultury

■ *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 2006 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zakresu zadań objętych mecenatem państwa wykonywanych przez samorządowe instytucje filmowe i instytucje kultury oraz udzielania dotacji na te zadania¹ (Dz. U. Nr 12, poz. 68)* określa terminy składania Ministrowi przez jednostki samorządu terytorialnego wniosków o przyznanie dotacji na dofinansowanie zadań oraz wzór wniosku wg załącznika nr 3 do rozporządzenia, a także przez instytucje filmowe i instytucje kultury wg wzoru wniosku, stanowiącego załącznik nr 4 do rozporządzenia.

Wśród zadań przewidzianych do realizacji w ramach *programów operacyjnych*, określonych w załączniku do rozporządzenia, znajdują się:

1. Promocja czytelnictwa poprzez rozbudowę zbiorów bibliotecznych, poprawę dostępności zbiorów, zwiększenie zainteresowania książką, Publikacja książek i czasopism dotyczących szeroko pojętej tematyki kulturalnej.

4. Edukacja i aktywizacja kulturalna, podnoszenie kompetencji kulturalnych społeczeństwa, kształcenie kadr instytucji kultury.

7. Rozwój infrastruktury kultury, budowa, modernizacja, adaptacja nieruchomości na cele kulturalne i filmowe. Budowa i modernizacja wyposażenia na prowadzenie działalności kulturalnej i filmowej.

8. Realizacja prac badawczych i dokumentacyjnych oraz analiz z zakresu uczestnictwa w kulturze, ochrony i zachowania dziedzictwa kulturowego. Budowa i rozbudowa sieci i systemów informatycznych, specjalistycznych baz danych obejmujących różne dziedziny kultury.

■ *Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 11 stycznia 2006 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zakresu zadań objętych mecenatem państwa, szczegółowego try-*

¹ Dot. zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 kwietnia 2005 (Dz. U. Nr 74, poz. 646).

bu składania wniosków o udzielanie dotacji oraz trybu przekazywania i rozliczania udzielonych dotacji (Dz. U. Nr 12, poz. 72)².

Zgodnie z nowym brzmieniem § 1 zmienionego rozporządzenia: organizacje pozarządowe prowadzące działalność kulturalną oraz instytucje kultury, dla których organizatorami są jednostki samorządu terytorialnego, mogą otrzymywać dotacje z budżetu państwa w części, której dysponentem jest minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, na wykonywanie w ramach realizacji programów operacyjnych lub priorytetów tych programów, zadań objętych mecenatem państwa, których zakres obejmuje:

- 1) podtrzymywanie i rozpowszechnianie tradycji narodowej i państwowej;
- 2) upowszechnianie i promocję twórczości artystycznej;
- 3) upowszechnianie i promocję czytelnictwa;
- 4) promocję kultury polskiej za granicą;
- 5) zachowanie, waloryzację i ochronę dziedzictwa kulturowego, w tym ochronę polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą;
- 6) budowę i modernizację infrastruktury kulturalnej;
- 7) tworzenie warunków do ekspozycji, zakupów i upowszechniania sztuki współczesnej;
- 8) zachowanie i upowszechnianie tradycji regionalnej i kultury ludowej;
- 9) tworzenie i wdrażanie systemów informacyjnych w sferze kultury;
- 10) edukację kulturalną społeczeństwa.

Wnioski o udzielanie dotacji składa się w terminach do dnia: 15 lutego, 15 kwietnia, 15 czerwca, 15 września i 15 listopada roku, w którym dotacja ma być udzielona.

Wnioski będą rozpatrywane w terminie 1 miesiąca od dnia zakończenia naboru wniosków.

Nowe stawki wynagrodzenia bibliotekarzy

■ **Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 6 marca 2005 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników placówek naukowych, pomocniczych placówek naukowych i innych jednostek organizacyjnych Polskiej Akademii Nauk (Dz. U. Nr 43, poz. 306)³. Zał. nr 2 określa tabelę stawek wynagrodzenia zasadniczego bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej. Zał. nr 4 określa tabelę stawek wynagrodzenia pracowników działala-**

ności podstawowej zatrudnionych w bibliotekach, archiwum, Muzeum Ziemi;

■ **Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 6 marca 2006 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za pracę w dniu wolnym od pracy (Dz. U. Nr 43, poz. 293)⁴.**

Podstawę do ustalenia minimalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela stanowi posiadany przez nauczyciela poziom wykształcenia.

Porady prawne

Kto może zajmować stanowisko kustosa służby bibliotecznej?

Do zajmowania stanowiska kustosa służby bibliotecznej wymagane jest:

- wykształcenie wyższe bibliotekarskie lub wyższe zawodowe bibliotekarskie (po ukończeniu studiów licencjackich) lub
- wyższe innego kierunku oraz podyplomowe studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej lub
- wyższe odpowiadające profilowi biblioteki, wykonywanej specjalności, ponadto określony staż pracy.

W przypadku pracownika biblioteki publicznej studia na kierunku ekonomicznym nie odpowiadają wymienionym wyżej rodzajom wykształcenia, ani też nie odpowiadają profilowi działalności i zadań merytorycznych biblioteki, ani wykonywanej specjalności na stanowisku bibliotekarza służby bibliotecznej.

Tak więc pracownik biblioteki chcący awansować ze stanowiska bibliotekarza ze średnim wykształceniem bibliotekarskim i mający ukończone studia wyższe ekonomiczne, na hierarchicznie wyższe stanowisko, powinien ukończyć podyplomowe studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

Uregulowania prawne dot. wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania stanowisk w bibliotekach zostały określone w rozporządzeniu Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. (Dz. U. Nr 41, poz. 419) i załącznikach do rozporządzenia nr 1 i 2.

Rozporządzenie nie było zmieniane.

KRYSTYNA KUŹMIŃSKA
[k.kuzminska@chello.pl]

² Dot. zmiany rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 1 września 2005 r. (Dz. U. Nr 177, poz. 1474).

³ Dot. zmiany rozporządzenia MPiPS z dnia 13 października 1997 r. (Dz. U. Nr 128, poz. 838, z późn. zm.).

⁴ Dot. zmiany rozporządzenia MENiS z dnia 31 stycznia 2005 r. (Dz. U. Nr 22, poz. 181).



Dziecko we współczesnym społeczeństwie

9 marca br. w sali konferencyjnej Restauracji „Kamiński” w Kępnie odbyła się konferencja Fundacji ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom pt. „Aby wychować mądre, kulturalne i moralne społeczeństwo”.

Patronat nad konferencją objęło Starostwo Powiatowe w Kępnie oraz Wójt Gminy Trzcinica. Na konferencję z powiatu kępińskiego i wierszowskiego przybyło ok. 120 osób. Wśród nich byli: Włodzimierz Mazurkiewicz – wicestarosta Powiatu Kępińskiego, Stanisław Szydlik – wójt Gminy Trzcinica, Andrzej Jóźwik – kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Kępnie, ks. kanonik Krzysztof Nawrocki, sędzia Łucja Ulka – przewodnicząca Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Kępnie, jak również – przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości z Sądu Rejonowego w Kępnie (sędziowie i prokuratorzy), przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji w Kępnie (Krzysztof Żimny, Dariusz Sodomski, Robert Ciesielski z Sekcji Prewencji), przedstawiciele samorządów gminnych, dyrektorzy i kierownicy placówek oświatowych, wychowawcy, nauczyciele, psycholodzy i pedagodzy z przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu powiatu kępińskiego, bibliotekarze z bibliotek publicznych z terenu powiatu kępińskiego, pracownicy Gminnych Ośrodków Pomocy Społecznej, przedstawiciele z Powiatowej Biblioteki Publicznej w Wieruszowie, z Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Wieruszowie, nauczyciele i wychowawcy z przedszkoli i szkół podstawowych w Wieruszowie, uczniowie z Samorządu Uczniowskiego z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Kępnie oraz media.

Celem konferencji było przedstawienie problemów związanych z wychowaniem młodego pokolenia oraz zaproszenie lokalnej społeczności do dyskusji na ten temat.

W konferencji wzięli udział: Irena Koźmińska – założycielka i prezes Fundacji ABCXXI, inicjatorka kampanii społecznej „Cała Polska czyta dzieciom”, autorka programów edukacyjnych („Dzieciństwo na całe życie”, „Szkoła z charakterem”, „Czytające szkoły”), Kawaler Orderu Uśmiechu; Justyna Świąćicka – psycholog, Specjalistyczna Poradnia „Uniwersytet dla Rodziców”, autorka poradników psychologicznych i książek dla dzieci, członek Rady Fundacji ABCXXI; Jarosław So-

kołowski – specjalista ds. zapobiegania patologiom społecznym wśród dzieci, wykładowca na uczelniach pedagogicznych w Polsce, członek Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego przy PAN w Warszawie, podinspektor Policji w stanie spoczynku, Kawaler Orderu Uśmiechu; Marzena Secomska-Rozenbaum, Społeczne Towarzystwo Oświatowe, członek Zarządu Fundacji ABCXXI oraz Ewa Gula, współorganizatorka podobnej konferencji w Skarżysku.

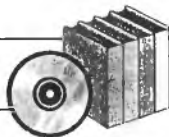
Program spotkania obejmował następujące wykłady: „O Fundacji ABCXXI” Marzeny Secomskiej-Rozenbaum, „Wychowanie dzieci w społeczeństwie toksycznym świecie” oraz „Rola głośnego czytania i nauczania wartości w wychowaniu emocjonalnie zdrowego człowieka” Ireny Koźmińskiej, „Rodzice XXI w.” Justyny Świąćickiej, „Podkultury młodzieżowe jako przejaw niedostosowania społecznego” Jarosława Sokołowskiego.

W prelekcjach poruszono problemy wychowania dziecka we współczesnym świecie. Omówiono zagrożenia jakie niesie z sobą telewizja, Internet, sekty. Mówiono, w jaki sposób na emocjonalność, wychowanie i samodzielne życie wpływa oglądanie przez dziecko przemocy w środkach masowego przekazu. Natomiast w panelu dyskusyjnym Włodzimierz Mazurkiewicz – wicestarosta kępiński omówił rolę samorządu i stowarzyszeń pozarządowych w budowaniu i wychowywaniu moralnego społeczeństwa. Dariusz Sodomski z Komendy Powiatowej Policji w Kępnie przedstawił dane dotyczące występowania patologii w rodzinach powiatu kępińskiego. Marek Kowalski – kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Słupi k. Kępna omówił trudne warunki, jakie musi pokonywać dziecko niepełnosprawne oraz niepełnosprawni we współczesnej rzeczywistości.

Projekt zrealizowany został ze środków Ministra Kultury w ramach Programu Operacyjnego „Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury”. Konferencję wsparli również lokalni sponsorzy. Wszelostronną pomoc organizacyjną okazał także ks. Sławomir Nowak – katecheta z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Kępnie.

RENATA GOŚĆ

organizatorka lokalna konferencji
członek Rady Koordynatorów Fundacji ABCXXI
dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej
w Trzcinicy



SALON SPISARZY – Bogdana Klukowskiego

Niedużo wierszy, ogrom poezji

Poetka, pokoleniowo bliska Kolumbom, lecz w jej poezji wojna jest jednym z wielu tematów, zaznaczonym w sposób delikatny i przejściowy. Urodziła się w 1923 r. w Wielkopolsce, po kilku latach przeprowadziła się z rodziną do Krakowa, gdzie studiowała polonistykę i socjologię na Uniwersytecie Jagiellońskim i mieszka tu do chwili obecnej.

Debiut książkowy Wisławy Szymborskiej przypadł na czasy mało przyjazne poezji, na odsłanianie się ze swoją duchowością przed innymi. Krytycy i recenzenci byli zaskoczeni tomami *Dlatego żyjemy* i *Pytania zadawane sobie*, a więc niejako z konieczności zwracali uwagę na talent: mówiono o zwięzłości słowa, co bardziej przynikliwi mówili o cieple i spokoju, jaki dominuje w wierszach.

WISŁAWA SZYMBORSKA



Wisława Szymborska od początku twórczości chodzi własnymi drogami a raczej ścieżkami, gdyż te wąskie, ocenione, w ciszy i skupieniu, bardziej odpowiadają poezji. Nie należała do żadnych grup poetyckich, ceniła swoją niezależność. Wybitność autorki objawiła się w latach sześćdziesiątych XX w., gdy miała w dorobku kilka tomów poetyckich. W 1973 r. znany krytyk literacki i poeta Zbigniew Bieńkowski pisał w miesięczniku „Poezja”, iż uznanie jej talentu jest tak powszechne, że *Jest to więc moment poprzedzający beatyfikację*. Słowa te okazały się proroczymi o tyle, że po 23 latach od ich opublikowania Wisława Szymborska otrzymała najwyższe w świecie wyróżnienie dla poety: Literacką Nagrodę Nobla.

Problematyka tej poezji mieści się w kilku obszarach tematycznych. Pierwszy to egzystencja człowieka jako jednostki i jako gatunku w kategoriach biologicznych i filozoficznych, drugi to granice możliwości poznawczych człowieka, w trzecim chodzi o kontakt i porozumienie z innym człowiekiem, wreszcie czwarty stanowią refleksje nad aktem pisania i funkcją poezji.

Jest to poezja wielkiej delikatności i pokory wobec całego otaczającego nas świata ludzi, przyrody ożywionej i nieożywionej. Ekspresja języ-

kowa ujawnia się w dowcipie i intelektualnej finezji. Materia poezji jest delikatna, nie poddaje się analizie *stricte* stylistycznej i opisowi znanych technik poetyckich. Cechy języka poezji Szymborskiej są łatwo uchwytnie, ale zaskakuje stosowanie znanych powszechnie zabiegów warsztatowych do konstruowania wierszy. Obok siebie występują antynomie, paradoksy, oksymorony, kalambury, ewokacje, zaznaczane przemilczenia a także wieloznaczność słów, zwrotów i wyrażań. Szymborska odczytuje świat w różnych przejawach, ogląda go i prezentuje antropologicznie. Jest też poetką świadomości. Uniwersalizm w jej twórczości występuje obok problemów a głównie jednak drobiazgów, jakimi zajmuje się człowiek. Toteż świadomie miesza problemy duże i małe. Zajmuje się przedmiotami drobnymi i takimi samymi sprawami człowieka: kamień, żdźbło trawy, listek, ziarenko piasku. A czyta się te wiersze jak krótkie, treściwe traktaty filozoficzne.

Motyw szukania kontaktu nie tyle z inną cywilizacją, jak w zbiorze *Wołanie do Yeti*, lecz z tym, co istnieje w naszej bliskości, w naszym doświadczeniu, powtarzać się będzie jeszcze w tomie *Sto pociech*, potem objawi się znacząco w tomie *Sól*. *Sto pociech* ma tonację realistyczną,

bliską codzienności, ale jak i w następnej, w *Wielkiej liczbie* jest to zarazem widzenie człowieka w kategoriach filozoficznych, jest bowiem tu i dziś, ale przecież stanowi element bytu, człek sam jest bytem w sobie, mimo że nie musi o tym wiedzieć. Ale poetka wie.

Uprawia Szymborska sztukę patrzenia na przedmiot „z sześciu stron na raz”. Najwyraźniejszym przykładem może tu służyć wiersz *Rozmowa z kamieniem* (z tomu *Sól*). Dążenie do poznania innego, choć tuż obok istniejącego bytu, napotyka na opór tego bytu. Wiersz zawiera pytanie o to, czy ten, który jest człowiekiem ma szansę dotarcia do kamiennego świata, do jego niewątpliwie istniejącego wnętrza? Kamień nie ma drzwi, ani innego wejścia, jest szczelnie zamknięty, nawet gdy zostanie rozbity i „starty na piasek”.

Mówi kamień do człowieka:

Brak ci zmysłu udziału.

Żaden zmysł nie zastąpi ci zmysłu udziału.

Nawet wzrok wyostrzony

aż do wszechwidzenia.

Wątek niemożliwości ogarnięcia świata ze wnętrznego spotkamy w wielu innych wierszach.

Niektórzy badacze i czytelnicy poezji sądzą, że tak ważna sfera życia człowieka, jak miłość i erotyka zajmują niewiele miejsca w twórczości Wisławy Szymborskiej. To na pozór słuszne spostrzeżenie można zanegować od strony objętościowej. Patrząc na ilość zadrukowanej powierzchni można powiedzieć, że do poezji miłośnej Wisławy Szymborskiej można zaliczyć około trzydziestu wierszy.

Jeden z nich *** *Nicość przenicowała się* (z tomu *Wszelki wypadek*) należy do wyjątkowych we współczesnej poezji, ale zarazem jest bardzo charakterystyczny dla twórczości poetki. Wszechświat i pełna łagodność, kosmos i dwoje ludzi, którzy znaleźli się i odnaleźli jak zwykle – przez przypadek. Zdziwienie, nawet zdumienie, z samego faktu istnienia, na dodatek z wyróżnienia przez los, znajduje wyraz w prostym słownictwie, w zwrotach, zdawałoby się, z powszechnego języka. „Gdzież ja się to znalazłam”, „A mnie się złożyło, że jestem przy tobie”.

Mimo zdumienia, a może nawet ukrywanej radości, w wierszu widać gorycz świadomości wielu ograniczeń, jakie spotykają co krok człowieka. Bezpośrednie wyznanie czynione jest tu nie tyle z jakimiś zastrzeżeniami, co z ostrożnością, jaką powinniśmy się wykazywać. W tomie *Wołanie do Yeti* znajduje się wiersz, który jako piosenkę śpiewała w latach siedemdziesiątych zeszłego wieku Łucja Prus *Nic dwa razy*. Do pewnego momentu nie nie zapowiada, że mamy do czynienia z wierszem miłosnym. Wstęp ma bowiem charakter ogólny, filozoficzny. Dalsze zwrotki wiersza są już hymnem na cześć miłości. Ale ten hymn nie

ma w sobie wiele ze zwycięstwa i radości. Owszem, czasami jakiś gest, jakieś słowo, wywołuje rozczulenie. Ale obawa o to, że i to uczucie, tak zwiewne, tak nie do końca odczuwalne i przeżyte, także minie, wywołuje w człowieku niepokój.

Motywy człowieka kochanego i kochającego są podobne: poszukiwanie bliskości, potwierdzanie tego, co jest powszechne a zarazem wyjątkowe. *Przy winie* (z tomu *Sól*) to wiersz nawiązujący do tradycyjnych zachowań, gdzie miłości towarzyszy wino i taniec. Znajdujemy tu jednak określenie, które zaskakuje swoją zwięzłością.

Spojrzał, dodał mi urody,

a ja wzięłam ją jak swoją.

Szczęśliwa, połknęłam gwiazdę.

To „połknęłam gwiazdę” jest wyrazem odczucia nieznanego wcześniej szczęścia, spojrzenie mężczyzny jest wyrazem akceptacji i uznania, którego kobieta szuka w miłości.

Pozwoliłam się wymyślić

na podobieństwo odbicia

w jego oczach.

Chwila szczęścia, chwila zapomnienia jest jednak czymś nietrwałym, nad człowiekiem, nad jego uczuciami wisi bowiem przeznaczenie. Może ono mieć formę rozstania na zawsze.

I przypomnienie wiersza, w którym uczucie pustki i osamotnienia po stracie bliskiej osoby ma wyraz dojmujący przez to, że jest ukazane z punktu widzenia kota. Zwierzę domowe spostrzega zmiany, nie czuje obecności osoby, która była czymś swoim, stałym. *Kot w pustym mieszkaniu* (z tomu *Koniec i początek*)

Do wszystkich szaf się zajrzało.

Przez półki przebiegło.

Wcisnęło się pod dywan i sprawdziło.

Nawet złamało zakaz

i rozrzuciło papiery.

Co więcej jest do zrobienia.

Spać i czekać.

W twórczości każdego poety znajdują się wiersze, traktujące o samym akcie pisania. Język jest bowiem środkiem codziennego porozumiewania się ludzi, ale jest także, w odniesieniu do poezji, tworzywem, z którego można wydobywać własne tony, styl, dokonywać samookreślenia. Przykład: *Niektórzy lubią poezję* (z tomu *Koniec i początek*). Poezja jest według Szymborskiej czymś własnym, osobnym. Nie trzeba do niej żadnych programów, żadnych haseł. Sam akt tworzenia może dostarczać radości, przez powoływanie do życia nieistniejących obrazów, zdarzeń, przedmiotów, ludzi i zwierząt (np. wiersz *Radość pisania* (z tomu *Sto pociech*). Poezja jednak wymaga pokory wobec nadmiaru wrażeń, poeta musi dokonywać ciągłych wyborów, choć cisną mu się pod

pióro słowa i zdania jak natarczywe myśli. A poetka chce powiedzieć to, co dla niej najważniejsze, nie to, co nastąpi po dwukropku, lecz to, co jest przed tym znakiem. (*Dwukropek*).

Poezja Wisławy Szymborskiej jest zanurzona w tradycji i współczesności, odwołuje się do literatury polskiej i światowej, zawiera, gdy trzeba, cytaty z polskiej pieśni ludowej i zwroty z języka potocznego. To twórczość elitarna, kierowana do wyrafinowanego odbiorcy, a znajduje uznanie w konkursach poezji śpiewanej w klubach studenckich. Elitarność objawia się w niewielkiej objętości samej poezji, kilka tomików starczyłoby niejednemu poecie tylko na początek, a za tych kilka tomików, za kilkadziesiąt wierszy otrzymała najwyższą nagrodę. A potem Warszawa miała okazję obejrzyć triumfalny przejazd dwójki noblistów: Wisława Szymborska z Czesławem Miłoszem w odkrytym samochodzie udawali się do Zamku Królewskiego.

Prywatnie Szymborska lubi robić wyklejanki a dla rozrywki znajomych pisuje zabawne limeryki. To krakowska tradycja, którą skodyfikował Maciej Słomczyński. Czasami mówi się nie o limerykach, lecz o „szymborkach” lub „szymborykach”. Oto jeden z nich, *Limeryk chiński*, opublikowany wcześniej w prasie, a zupełnie niedawno w zbiorze *Rymowanki dla dużych dzieci*.

*Pewien działacz imieniem Mao
narozrabiał w Chinach niemao.
Dobrze o nim pisao
usłużne „Żenzinmipao”,
bo się bardzo faceta bao.*

Młodszym czytelnikom przypomnijmy, że Mao Dzedong był przez wiele lat przywódcą Chin, a tytuł w cudzysłowie to organ prasowy rządzącej do dziś Komunistycznej Partii Chin.

Tomy poezji

- 1952 i 1954 *Dlatego żyjemy*
- 1954 *Pytania zadawane sobie*
- 1957 *Wołanie do Yeti*
- 1962 *Sól*
- 1972 *Wszelki wypadek*
- 1976 *Wielka liczba*
- 1986, 1988 *Ludzie na moście*
- 1993, 1995, 1996 *Koniec i początek*
- 2002 *Chwila*
- 2003 *Rymowanki dla dużych dzieci*
- 2005 *Dwukropek*

Recenzje i eseje

- 1992 *Lektury nadobowiązkowe*

Wybory i tłumaczenia

Od 1967 r. ukazują się liczne wybory wierszy autorki, za najważniejsze można uznać *Widok*

z ziarnkiem piasku, Poznań: Wydawnictwo a5, 1996, wybór dokonany przez samą autorkę, trzy wybory wierszy w wersjach dwujęzycznych: polskiej i angielskiej, polskiej i niemieckiej oraz polskiej i francuskiej, wydane przez krakowskie Wydawnictwo Literackie:

- *Nic dwa razy. Wybór wierszy / Nothing Twice. Selected poems* 1997
- *Sto wierszy – sto pociech / Hundert Gedichte – Hundert Freude* 1997
- *Poezje / Poésies* 1997

Poezja Wisławy Szymborskiej była tłumaczona najpierw na języki słowiańskie oraz węgierski, rumuński, łotewski, estoński, włoski, szwedzki, niemiecki (RFN i NRD). Potem na niemal wszystkie języki europejskie a także na nowohebrajski, chiński, japoński, hinduski. Tłumaczeniami zajmowali się znakomici poeci w swoich krajach, m.in. Anna Achmatowa na rosyjski. Na angielski tłumaczyli jej wiersze m.in. Czesław Miłosz w USA, Adam Czerniawski w Anglii, rewelacją było tłumaczenie Stanisława Barańczaka z udziałem jego uczennicy Clare Cavanagh (*View with a Grain of Sand – Widok z ziarnkiem piasku*, 1995).

W 2003 r. nakładem Wydawnictwa Bosz w Olszanczyce ukazał się zbiór wierszy Wisławy Szymborskiej z rysunkami Elki Hołoweńko-Matuszewskiej, zatytułowany *Wiersze – Zielniki*.

Nagrody i wyróżnienia

- 1955 Nagroda literacka miasta Krakowa
- 1962 nagroda II stopnia Ministra Kultury i Sztuki
- 1964 nagroda Fundacji Jurzykowskiego
- 1986 nagroda miesięcznika *Odra*
- 1990 nagroda Fundacji Kallenbacha
- 1991 nagroda im. Goethego we Frankfurcie
- 1995 tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu
- 1995 austriacka nagroda im. Herdera
- 1996 literacka nagroda Nobla

Książki o Wisławie Szymborskiej

● Stanisław Balbus: *Świat ze wszystkich stron świata. O Wisławie Szymborskiej*. Kraków: Wydaw. Literackie, 1997.

● *Obmyślam świat, czyli o poezji Wisławy Szymborskiej*. Kraków: „Znak”, 1996.

● Anna Węgrzyniak: *Nie ma rozpuszty większej niż myślenie*. Katowice: Tow. Zachęty Kultury, 1996.

● Aneta Wiatr: *Szyfry poezji w piekle współczesności: rzecz o Wisławie Szymborskiej*. Warszawa: „Kram”, 1996.

Popularyzacja nauki domeną zawodu bibliotekarza

Książka Lucjana Bilińskiego *Nauka i technika w programach edukacyjnych* z pewnością zainteresuje bibliotekarzy i nauczycieli bibliotekarzy. Może być także przydatna słuchaczom, studentom, przyszłym adeptom zawodu bibliotekarza.

Wykwalifikowany bibliotekarz, to nie tylko sprawny technicznie użytkownik systemu bibliotecznego. Absolwent szkoły bibliotekarskiej powinien być wyposażony w umiejętność poszukiwań wiedzy na różne tematy a także znać podstawowe dziedziny wiedzy choćby w podstawowym zakresie. Humanisci – a za takich się uważają bibliotekarze – też powinni wiedzieć kto był wynalazcą radu i polonu. Powinni wiedzieć o istnieniu różnych Fundacji, Stowarzyszeń, Festiwali Nauki, dobrze zredagowanych Portali Internetowych, programów radiowych i telewizyjnych. Ta wiedza ułatwia codzienną pracę a i nam osobiście szerzej otwiera oczy na świat. Kiedyś mówiło się człowiek inteligentny o tym wiedzieć powinien. Dlatego warto zapoznać się z wyżej wspomnianą pozycją.

Książka L. Bilińskiego w znakomity sposób porządkuje i przybliża te zagadnienia. Na początku definiuje pojęcia: NAUKA – WIEDZA, POPULARYZACJA – UPOWSZECZNIANIE ale nie czyni tego w sposób trudny i nadmiernie rozbudowany. Dalej omawia konkursy, turnieje, olimpiady – stopnie, zasięgi i ich umocowania prawne. Są także omówienia konkursów międzynarodowych. Ta wiedza z pewnością przyda się bibliotekarzom pracującym z młodzieżą. Wskazuje ona, że można rozbudzać naturalną ciekawość młodzieży, poza systemem szkolnym. W książce znajdziemy adresy i tematy realizowane w obserwatoriach astronomicznych, w Muzeum Techniki w Warszawie, Przemysłu Naftowego w Bóbrce, Kopalni Soli w Wieliczce, wykazy parków narodowych i muzeów w polskich parkach narodowych.

Sporo miejsca poświęca popularyzacji nauki w środkach masowego przekazu. Opisuje filmy popularnonaukowe i historię Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi, placówki wysoko cenionej za walor edukacyjny. Zajmuje się także promocją nauki w Telewizji Polskiej. Przypomina tym samym, że w telewizji można oglądać – jeśli tylko chcemy – Sensacje XX w., Poszukiwacze Zaginionych Cywilizacji, Od Platona do Newtona... i wiele innych kształcących programów. Wymienia także stacje zagraniczne, emitujące ciekawe programy w polskiej wersji językowej.

Najnowsze i coraz popularniejsze medium, Internet też oferuje serwisy popularnonaukowe i edukacyjne. I choć świat Internetu to mocno bijące źródło, gdzie każdego dnia przybywa wiele nowych informacji, warto zapamiętać dobre, sprawdzone serwisy i polecać innym. W książce znajdziemy trochę historii i współczesności o znanych Portalach jak – Wirtualna Polska, Onet czy Interia. Także o mniej znanych ale pomocnych w pracy informacyjnej, jak Literka, EduForum, Eduinfo, Biografie, Biuro Uznawalności Wykształcenia, Edukator.

Podpowiada interesujące programy radiowe, kierowane głównie do młodzieży i edukatorów, takie jak: Piknik Naukowy Polskiego Radia BIS, Labirynt fizyczny. Klub Ludzi Ciekawych Wszystkiego i wiele innych. Kieruje do czasopism upowszechniających wyniki badań naukowych m.in. – „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, „Archeologia Żywa”, „Aura”, „Charaktery”, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą”, „Delta”, „Młody Technik”, „Mówią Wieki”, „Nauka”, „Wszeczeńświat”.

Osobny rozdział jest poświęcony różnym genialnym pomysłom od Leonardo Da Vinci do najnowszych osiągnięć techniki. Skrótowy opis wynalazków przywołuje znane postacie. Dość dużo miejsca poświęca Nagrodzie Nobla ze szczególnym uwzględnieniem polskich noblistów. Słusznie twierdzi, że wielkie odkrycia bywają dobrodziejstwem ale i zagrożeniem. Dziś kiedy zastanawiamy się jak doszło do spowodowania wybuchu w metrze i autobusie miejskim w Londynie, jedna z odpowiedzi może brzmieć – nieograniczony sposób korzystania z telefonów komórkowych i duża łatwość odpalenia ładunku wybuchowego. Z pewnością nie da się ograniczyć korzystania z tego wygodnego urządzenia ale może ograniczyć zasięg w niewralgicznych miejscach publicznych.

Nauczyciel i uczeń może znaleźć w książce L. Bilińskiego informacje o Warszawskim Instytucie Radowym, o budowie bomby atomowej w ramach Programu Manhattan i J. R. Oppenheimerze, o fizyku atomowym A. D. Sacharowie. Może także przeczytać o inżynierii genetycznej i owcy Dolly.

W osobnym rozdziale umieścił autor często poszukiwane informacje, dotyczące fundacji wspierających naukę i edukację, towarzyszt, centrów, konkursów z różnych dziedzin wiedzy. Wszyscy wiemy, że istnieje Fundacja Batorego, Program Socrates, Tempus, Erasmus ale warto zajrzeć do

książki by poznać wiele istotnych szczegółów. Sporo miejsca poświęca także nowej formie popularyzacji nauki – Festiwalom Nauki. W prawie każdym większym mieście akademickim organizowane są Festiwale Nauki, choć z rzadka biorą w nich udział bibliotekarze. Festiwale zostały dość szczegółowo opisane bo historia ich jest krótka.

Ciekawy jest rozdział piąty – Wynalazki w opinii współczesnych. Autor dzieli wynalazki na ponadczasowe, przemijające, zapomniane. Wprowadza podział na okresy historyczne. Podaje listę wynalazców a także ponad 100 wynalazków najważniejszych zdaniem słuchaczy Pomaturalnego Studium Bibliotekarskiego.

Książka posiada dobry aparat naukowy. Zawiera streszczenie w języku angielskim, bibliografię, indeks osobowy i przedmiotowy. W aneksie znajdziemy wykaz konkursów regionalnych

tematycznych, olimpiad przedmiotowych, towarzystw naukowych w Polsce, „Polski Nobel”. Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej w latach 1992-2004. Są tam także krótkie notki o najbardziej znanych w świecie polskich odkrywcach podróżnikach i naukowcach.

Książka Lucjana Bilińskiego *Nauka i technika w programach edukacyjnych* została wydana jako 258 pozycja Centrum Edukacji Bibliotekarskiej Informacyjnej i Dokumentacyjnej.

BARBARA RZECZKOWSKA

Filia CEBID w Łodzi

Lucjan Biliński: *Nauka i technika w programach edukacyjnych*. Warszawa: Wydaw. Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, 2005.

Nagroda EDUKACJA XXI

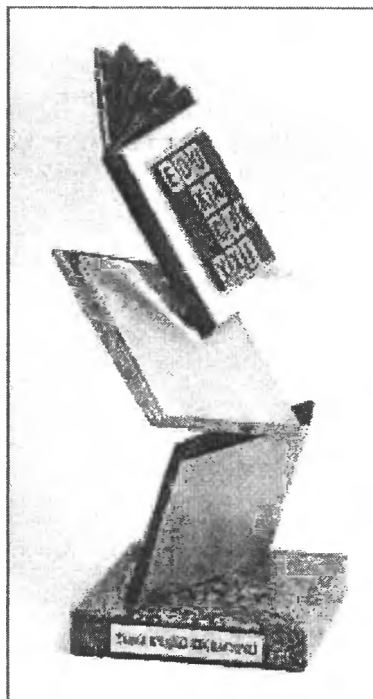
dla

Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej

W czasie 20. Targów Książki Edukacyjnej, które odbyły się w Warszawie w dniach 16-19.03.2006 r. tradycyjnie zostały wręczone prestiżowe Nagrody EDUKACJA XXI. Nagroda ta jest przyznawana od 1994 r. w celu wyróżnienia wartości edukacyjno-poznawczych i poziomu edytorskiego książek polskich autorów. Jej sponsorem jest firma International Paper Polska – producent papieru, która wspiera programy promocji czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży – „Cała Polska czyta dzieciom”, „Kanon Książek dla Dzieci i Młodzieży”.

Spośród 180 zgłoszonych do nagrody wydawnictw Kapituła Nagrody przyznała 8 nagród i 15 wyróżnień. Nagrodę w kategorii książki pomocnicze dla nauczyciela otrzymało Wydawnictwo Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej za publikację Barbary Bieńkowskiej *Książka na przestrzeni dziejów* (Warszawa 2005). Praca B. Bieńkowskiej zyskała wysoką ocenę członków Kapituły za wartości merytoryczne i edukacyjne, a także i wysoki poziom edytorski. Jest ona nowocześnie opracowaną monografią, która na szerokim tle rozwoju cywilizacji omawia w sposób syntetyczny dzieje książki – od wynalezienia pisma do końca lat 80. XX w. Od innych tego typu wydawnictw dostępnych dotychczas na rynku księgarskim wyróżnia ją ciekawe ujęcie treści, czytelność i przejrzystość toku wykładu oraz interesujące rozwiązanie typograficzne, bogaty zestaw barwnych ilustracji, eszemplifikujących treści.

Statuetkę autorstwa rzeźbiarza Andrzeja Renesa oraz dyplomy odebrali dyrektor CEBID – prof. zw. dr hab. Marcin Drzewiecki i autorka nagrodzonej książki prof. dr hab. Barbara Bieńkowska. Publikacja *Książka na przestrzeni dziejów* jest 260 pozycją wydawniczą CEBID – oficyny działającej od 1953 r. (*J. Ch.*)





Biblioteka na przedmieściach stolicy

Wiele jest małych bibliotek na peryferiach, które mimo swojego usytuowania, a może właśnie dlatego, czynią dla mieszkańców małych miasteczek i wsi dużo dobrego. Nierzadko przychodzi im działać w warunkach osamotnienia, w okolicy prócz szkół, nie ma żadnych placówek oświatowych. Bibliotekarki i bibliotekarze na swoich barkach utrzymują ciężar krzewienia zainteresowań różnymi dziedzinami kultury. Trzeba zachęcić mieszkańców do otwarcia się na nowe formy obcowania z kulturą, do integracji społecznej. Jak sprawić, żeby zmęczeni pracą, usadowieni przed telewizorami potencjalni czytelnicy zechcieli wyjść z domu i odwiedzić bibliotekę? Jak zmusić ich do wysiłku i czy to jest w ogóle możliwe? Płomykiem nadziei są doświadczenia bibliotekarzy, np. z plockiego terenu. Należy przy tym zaznaczyć, że przy ogromnym ich zaangażowaniu, mieli też wiele szczęścia – to z nimi chcieli pracować pracownicy naukowci UW oraz animatorzy ze stowarzyszenia KLANZA. O Płocku wiedzą wszyscy, ale czy równie dobrze znane nam są doświadczenia bibliotek z „naszego podwórka”...

www.por@dnikstudenta.pl

Przy tej sposobności chcę wskazać punkt na mapie Polski, gdzie – choć niewielka – Biblioteka jest pisana przez duże „B”. Biblioteka Publiczna w Łomiankach (BPŁ) powstała w 1947 r., a w przyszłym roku obchodzić będzie 60-lecie działalności. Jest samodzielną instytucją kultury, działającą w oparciu o statut i budżet przyznawany przez władze gminy. Uczestniczy w programach promocji czytelnictwa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. pozyskuje granty na rozwijanie swej działalności. W latach 90. ubiegłego stulecia dyrekcja zdecydowała, że w dobie rewolucji technologicznej fundamentalnym zadaniem jest modernizacja placówki. Zakupiono komputery, które na początku służyły wyłącznie jako narzędzia pracy bibliotekarzy. Fundacja im. Stefana Batorego przyznała bibliotece grant na zakup kolejnych komputerów oraz nowoczesnego oprogramowania. Wychodząc naprzeciw potrzebom studentów i uczniów, komputery podłączono do Internetu i udostępniono czytelnikom. W ramach międzynarodowego programu Siostrzane Miasta „Columbia Heights – Łomianki” BPŁ prowadzi ożywioną współpracę

z przedstawicielami amerykańskiej biblioteki. Owocem tej współpracy jest anglojęzyczny księgozbiór przyciągający wielu zainteresowanych, nawet spoza rejonu gminy. Zdając sobie sprawę z problemów bibliotek szkolnych działających na terenie gminy, zaproponowano im współpracę. Placówka prowadzi „lekcje biblioteczne”, których początkowym założeniem i celem było zapoznanie uczniów z nowoczesnymi nośnikami informacji. Uczestnicząca w programie IKONKA Biblioteka w Łomiankach w tym roku otrzymała 3 zestawy komputerowe. Zaangażowanie we wdrażanie nowych technologii jest ogromne, nie jest to jednak jedyny priorytet. W oparciu o obserwacje zainteresowań czytelnich (ankiety, sondy), systematycznie wzbogacany jest księgozbiór. Dzięki środkom przekazanych przez Fundację im. Stefana Batorego możliwy był zakup kosztownej literatury naukowej. Biblioteka uczestniczy też w Miejskim Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i od kilku lat otrzymuje dotacje celowe na realizację postawionych sobie zadań, w tym zakup fachowych publikacji medycznych i psychoterapeutycznych.



Ważnym zadaniem współczesnej biblioteki jest autopromocja. Najskuteczniejszymi środkami informacyjnymi są Internet oraz media masowe. Dynamiczna strona internetowa biblioteki (www.biblioteka.lomianki.pl) zawiera m.in. kalendarium wydarzeń, galerię zdjęć i informacje nt. zakupionych nowości książkowych. Zamieszczony na stronie katalog umożliwia wyszukiwanie książek bez wychodzenia z domu. Chcąc zarezerwować książki, użytkownicy mogą skontaktować się z bibliotekarzami: telefonicznie, pocztą elektroniczną lub poprzez komunikator internetowy Gadu-Gadu. Przedstawicielem mediów na terenie



gminy jest „Gazeta Łomiankowska”, w której biblioteka posiada swój dział. Publikuje m.in. recenzje książek i informacje o organizowanych imprezach.

W październiku 2005 r. wraz z Biblioteką m.st. Warszawy – Biblioteką Główną Województwa Mazowieckiego BPL była współorganizatorem, i zarazem gospodarzem „Mazowieckich Spotkań z Książką”. Wśród gości znaleźli się: dyrektorzy i przedstawiciele biblioteki wojewódzkiej, bibliotek miejskich z regionu oraz władze Miasta i Gminy Łomianki. W imprezie uczestniczyli także: pisarz dziecięcy Grzegorz Kasdepke i krytyk literacki, pracownik naukowy UW – dr Grzegorz Leszczyński. Podczas „Mazowieckich Spotkań...” zaprezentowano interesujący i różnorodny program. Odbłyły się: prelekcje autorów, panele dyskusyjne, warsztaty archeologiczne, rozwiązywanie konkursu dla dzieci, „Głośne Czytanie Bajek”, recital poezji śpiewanej i wieczór liryczny lokalnego Klubu Literackiego.

Wśród innych działań, biblioteka ma szeroką ofertę imprez edukacyjno-integracyjnych skierowanych do dzieci i ich rodziców, np. „Głośne czytania”, konkursy („Wiosna z Andersenem”, „Przeczytaj tę książkę”, „W krainie Astrid Lindgren”),

warsztaty literacko-plastyczne i rękodzielnicze promujące sztukę ludową („Wielkanoc w Bibliotece”, „Pracownia Świętego Mikołaja”, „Biblioteka w karnawale – Karnawał w Bibliotece”). Wszystkie te formy pracy z najmłodszym użytkownikiem mają na celu nie tylko upowszechnianie czytelnictwa i kultury, ale też integrację przynależności biblioteki i rozwijanie kreatywności uczestników. Sięgając po formy pedagogiki zabawy biblioteka próbuje zaktywizować szczególnie dorosłych, którzy często biernie uczestniczą w spotkaniach.

Nie uda się wymienić wszystkich imprez, dlatego wspomnę jeszcze o dwóch dużych programach realizowanych przez BPL w tym roku. We współpracy z Ambasadą Szwedzką w ramach polsko-szwedzkiego projektu „Czytam, wiem, tworzę” biblioteka przygotowała cykl spotkań, których celem jest m.in. promocja kultury dziecięcej oraz zwiększenie czytelnictwa wśród dzieci. Realizowane są też „Wieczory z opowiadaczami”. Sztuka opowiadania baśni i legend nie jest w Polsce tak popularna jak za granicą, mimo to udało się bibliotece nawiązać współpracę z „opowiadaczami” („bajarzami”) związanymi z Uniwersytetem Warszawskim. W lutym odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu, pt. *Opowiadania z dalekiej Północy*. W imprezie uczestniczyli czytelnicy i uczniowie lokalnych szkół.

Niezrealizowanych pomysłów bibliotekarze mają jeszcze wiele. Uczestników spotkań jest coraz więcej. Coraz częściej rodzice, dziadkowie i dzieci wspólnie uczestniczą w imprezach. Niełatwo jest przyciągnąć tych, którzy mieszkają na przedmieściach stolicy, a rywalizować z Warszawą to rzecz bardzo trudna. Niemniej jednak jest coś w tej bibliotece, co każe o niej pamiętać.

JOANNA KOZIŃSKA
studentka IINISB UW

W szkolnej bibliotece w Pabianicach

Po raz kolejny chciałabym podzielić się swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniem dotyczącymi pracy biblioteki szkolnej. Z chwilą podjęcia pracy w szkole podstawowej, objęłam m.in. ważną funkcję redaktora, opiekuna szkolnej gazetki internetowej. Praca ta daje dużo satysfakcji, ale i wielką odpowiedzialność. Wydajemy miesięcznik, w zeszłym roku opublikowaliśmy dziesięć numerów plus jeden numer specjalny w całości poświęcony życiu i dziełom wielkiego Polaka Jana Pawła II. W tym roku szkolnym udało nam się wydać już sześć numerów. Od samego począt-

ku założyliśmy, że nasza gazetka będzie nie tylko kroniką życia szkoły, ale też doskonałą pomocą edukacyjną dla wszystkich naszych czytelników. Powołaliśmy koło redakcyjne i osoby odpowiedzialne za poszczególne działy stałe:

– **Wstępniak**, w którym ja jako opiekun poruszam najważniejsze sprawy z życia szkoły i zachęcam do lektury kolejnego numeru gazetki,

– **Ciekawe rocznice** – dział poświęcony okrągłym rocznicom urodzin lub śmierci sławnych ludzi (pisarzy, artystów, odkrywców). Do tej pory przybliżyliśmy dzieciom takich wielkich spóśród

nas jak: Jan Brzechwa, Lucy Maud Montgomery, Halina Rudnicka, Christian Andersen, Karol Dickens. Pojawił się nawet artykuł o Marianie Falskim, który jest autorem słynnego do dziś *Elementarza*. Napisał o Krzysztofie Kolumbie i obszerne o patronie naszej szkoły Grzegorzu Piramowiczu. Poświęciliśmy też sporo uwagi rocznicy powołania Armii Krajowej i uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja. Wielkim zainteresowaniem cieszył się artykuł o historii motoryzacji.

– **Notatka okolicznościowa**, gdzie poruszamy zawsze aktualne tematy. Są to święta kościelne i państwowe oraz tradycje i zwyczaje polskie. Staramy się, aby święta zapożyczone z kultury anglosaskiej nie zdominowały naszej polskiej obyczajowości.

Przygotowaliśmy ciekawy artykuł z okazji Dnia Ziemi oraz Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego. Pochyliliśmy się nad holokautem...

– **Kącik sportowy**, powstaje przy wsparciu nauczycielki kf, tu propagujemy zdrowy styl życia, proponujemy konkretne ćwiczenia i opisujemy ich korzystny wpływ na nasze zdrowie.

– **Kącik duchowy** powstający przy wsparciu katechetki, w którym staramy się nadać trochę refleksji naszemu codziennemu życiu.

– **Z życia szkoły** – to dział, w którym znajdują się relacje ze wszystkich szkolnych imprez i uroczystości, sprawozdania z wycieczek klasowych i konkursów.

Pojawia się też okazjonalnie dział – **ogłoszenia**.

Do współpracy zapraszamy wszystkich chętnych nauczycieli i uczniów, którzy mają coś ciekawego do powiedzenia. Powołaliśmy też specjalną ekipę ilustratorów, którzy cały nasz periodyk upiększają własnoręcznie wykonanymi pracami. Każdy numer naszego pisma jest wielokrotnie konsultowany. Obok treści poznawczych zamieszczamy w nim również treści wychowawcze. W żartobliwy i przejrzysty sposób uczymy dzieci jak bezpiecznie spędzić wakacje czy ferie, jak zachowywać się na boisku podczas przerwy, czy jak opiekować się w szkole młodszymi kolegami.

Nasz najnowszy pomysł to cykl artykułów propagujących wartości uniwersalne, takie jak tolerancja, honor, uczciwość czy braterstwo.

Z całych sił staramy się propagować na łamach naszej gazetki czytelnictwo, proponujemy tytuły książek, które warto przeczytać, prosimy nauczycieli o podawanie tytułów swoich ulubionych książek z dzieciństwa, polecamy książki, które pojawiły się jako nowości w bibliotece szkolnej.

Aby nasza gazetka obok wartości poznawczych spełniała również rolę rozrywkową zamieszczamy w niej zabawne konkursy, żartobliwe horoskopy i dowcipy.

Za wielkie nasze osiągnięcie uważamy fakt coraz większego zainteresowania uczniów szkoły naszym periodykiem, co przyczynia się do wzrostu czytelnictwa w bibliotece.

Mamy też sygnały od rodziców, że czytają także naszą gazetkę, że dzięki niej więcej wiedzą o szkole, przypominają sobie niekiedy zapomniane już fakty, sięgają po książki...

Mamy zatem dowód na to, że jeśli tylko się chce można wyjść ze „szkolnego podziemia”. Wielu szkolnych bibliotekarzy narzeka, że traktowani są w szkole jako nauczyciele drugiej kategorii. Ja jako bibliotekarz robię w szkole bardzo dużo, angażuję się we wszystkie działania, zwłaszcza jako opiekun gazetki szkolnej. Doprowadziłam do sytuacji, że nauczyciele przedmiotowcy sami starają się o kontakt z gazetką, o zamieszczenie własnych tekstów.

Ciężko pracuję w mojej bibliotece – często zostaję po godzinach, ale jeśli zawód bibliotekarza jest jednocześnie życiową pasją, to wierzę mi – satysfakcja jest ogromna. Zainteresowanie dzieci

literaturą, sięganie przez nich po książki, które były dotąd absolutnie poza ich zainteresowaniami, zaangażowanie młodych redaktorów w tworzenie naszej wspólnej gazetki – to wielka zapłata za długie godziny ciężkiej

pracy. Tak zatem wygląda jedno z dodatkowych zajęć bibliotekarza pozytywnie zakręconego. Jeśli ktoś z WAS, kochani koledzy bibliotekarze chce zrobić coś, co zmieni Waszą bibliotekę w prawdziwe serce szkoły, to może skorzystać z moich podpowiedzi. Myślę, że w ramach promocji biblioteki, można zorganizować konkurs na najciekawszą gazetkę na początek wśród szkół podstawowych. Taka wymiana doświadczeń byłaby korzystna. Warto podkreślić, że młodzi redaktorzy uczą się pracy w zespole, szanować odmienne zdanie i niezwykle trudnej sztuki dyskusji i dochodzenia do kompromisów. Ogromne znaczenie ma wsparcie ze strony dyrekcji szkoły i nauczyciela informatyki. Kocham swoją pracę i mam nadzieję, że takich pasjonatów naszego wspaniałego i niezwykle przydatnego zawodu jest wśród nas znacznie więcej niż smutnych malkontentów.

Pozdrawiam całą bibliotekarską bractwo moim ulubionym hasłem: „Biblioteki w Europie były zawsze”.

DOROTA OLEJNIK

bibliotekarz nauczyciel

Szkoła Podstawowa nr 5 w Pabianicach

Integracja w bibliotece dla dzieci

Od kilku lat Biblioteka Publiczna dla Dzieci i Młodzieży nr 40, mieszcząca się na warszawskim Bródnie przy ul. Suwalskiej 11 czynnie współpracuje z Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Słabo Słyszących. Ośrodek ten znajduje się w Warszawie przy ul. Zakroczymskiej 6; tworzą go przedszkole, szkoła podstawowa, gimnazjum i internat. Dzieci słabo słyszące są inwalidami słuchu i jednocześnie mowy. Nie do końca dobrze słyszą i nie do końca dobrze mówią. Posługują się językiem werbalnym, wspomagając się językiem migowym, co jest jakby nieco „nielegalne”. W procesie edukacyjno wychowawczym dzieci słabo słyszących nie przewiduje się stosowania języka migowego. Kontakt opiera się tylko na języku mówionym. Wykorzystuje się w ten sposób „pozostały” dzieciom słuch do nauki mowy.

Kilka razy w ciągu roku szkolnego grupa wychowanków Ośrodka odwiedza BD 40. Każda wizyta ma swój temat i cel. Dzieci podczas tych spotkań wykonują różne prace plastyczne, które pozostają w bibliotece i są wykorzystywane do dekoracji bibliotecznych sal. W ramach popularyzacji literatury, podczas każdej wizyty dzieci niedosłyszących w BD 40, odbywa się głośne czytanie prozy i poezji, tematycznie związanej z celem wizyty.

Do czytania zapraszamy znanych aktorów, co dla naszych małych gości jest niezaprzeczalną atrakcją. Jak widać korzyści z tej współpracy są obopólne – my mamy naprawdę piękne dekoracje, a dzieci niecodzienny kontakt z literaturą.

Stosuje się w tych spotkaniach biblioterapię i – pomimo, że są one „zamknięte” – integrację niepełnosprawnych ze środowiskiem. Zajęcia w innym miejscu niż szkoła, przemieszczenie się do innej dzielnicy miasta, wizyta w ogólnie dostępnej instytucji kultury, spotkanie ze znanym aktorem, możliwość prezentowania własnych prac w lokalu nieustannie odwiedzanym przez innych ludzi – to wszystko pomaga przystosować się dzieciom niepełnosprawnym do otaczającego ich

świata. Wzmaga ich poczucie akceptacji, umacnia poczucie wartości, poszerza kontakty i pole ich bywania, działania i poznawania.

Ostatnia wizyta dzieci słabo słyszących w BD 40 miała zupełnie inny charakter niż wszystkie poprzednie. Grupa dzieci z Ośrodka, w wieku od 8 do 15 lat przybyła do nas z Teatrem. Wystawiono przedwidziane *Czarodziejskie słowo* i inscenizację *Lokomotywy* J. Tuwima. Teatr występował przed ok. 60-osobową publicznością, którą tworzyli: cały pierwszy rocznik studiów dziennych bibliotekoznawstwa z IINISB Uniwersytetu Warszawskiego, wykładowcy Instytutu – prof. E. Zybert, dr D. Grabowska i dr M. Pietrzak oraz pracownicy BD 40 i przedstawiciel sąsiadującej z biblioteką wypożyczalni dla dorosłych.

Wrażenie, jakie zrobiła na publiczności i na bibliotekarzach gra niepełnosprawnych słuchowo dzieci, przeszło nasze oczekiwania. Byliśmy zdumieni i zachwyceni.

Zadano wiele pytań dotyczących edukacji, wychowania i pracy z dziećmi niedosłyszącymi. Na pytania – rzeczowo i wyczerpująco – odpowiadała ich opiekunka – magister psychologii, surdopedagog – Wanda Myśliwiec.

Młodzi aktorzy byli szczerze ukontentowani obecnością licznej publiczności, jej niekłamany zainteresowaniem i wyrażonym uznaniem.

Z przebiegu spotkania, z zachowania i reakcji wszystkich zaproszonych (dzieci i studentów) oraz z komentarzy pań wykładowczyń IINISB, wnioskujemy, że było to spotkanie bardzo potrzebne. Wszystkim naszym gościom i nam też. Zadowolenie z udziału w spotkaniu, wyrażone przez słowa i gesty wszystkich naszych gości, jest dla nas bardzo cenną gratyfikacją.

Pozdrawiam wszystkich, chcących w bibliotekach czynić „coś ponad”, życząc satysfakcji i uznania tych, dla których pracujemy.

HANNA WORONKA

kierownik Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży nr 40
w Warszawie

Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich 2006

Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich, ogłoszony przez UNESCO na wniosek rządu Hiszpanii oraz Międzynarodowej Unii Wydawców w 1996 r., obchodzony jest uroczystość 23 kwietnia. Święto to wywodzi się z Katalonii, gdzie w dniu św. Jerzego zwyczajowo obdarowywano się książkami i różami. Z badań wynika, że aż 46% Polaków nie czyta książek, tłumacząc ten fakt ich wysokimi cenami, co nie zawsze bywa prawdą. Być może promocja Dnia Książki wpłynie na zainteresowanie Polaków lekturą. Z tej okazji w różnych miastach Polski, a zwłaszcza w bibliotekach i księgarniach odbywały się imprezy czytelnicze. W Warszawie tego dnia kursował zabytkowy tramwaj z 1949 r. – pod nazwą „Biblioteka na trasie, czyli tramwaj zwany pożądaniem”. W niecodziennym pojeździe można było kupić książki i spotkać się z pisarzem. Czytelników do wnętrza tramwaju zapraszała bibliotekarka. Liczne atrakcje i niespodzianki przygotowało wiele bibliotek publicznych w kraju. Oczywiście głównym elementem tych uroczystości było wręczanie czerwonych róż czytelnikom, symbolu Światowego Dnia Książki.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” czeka na relacje z ciekawych imprez organizowanych przez biblioteki publiczne z tej okazji.

Badania ewaluacji czytelnictwa dzieci i młodzieży

Fundacja ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom we współpracy z Ośrodkiem Ewaluacji w Warszawie rozpoczęła w pierwszym kw. 2006 r., badania ewaluacyjne poświęcone rozwojowi emocjonalnemu dzieci i młodzieży. Badania są prowadzone w 24 klasach (oddziałach) w szkołach i przedszkolach, tj. w 12 placówkach w całej Polsce. Wśród wybranych szczęściarzy znalazł się Zespół Szkół w Dąbrowie Chełmińskiej. Badania w kl. IIIa oraz kl. IIIb w Szkole Podstawowej przeprowadziły przygotowane do tego osoby – kierownik Gminnej Biblioteki Publiczno-Szkolnej w Dąbrowie Chełmińskiej jako moderator (członek Rady Koordynatorów ds. Bibliotek Fundacji ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom) oraz Tomasz Kochan z Ośrodka Ewaluacji w Warszawie jako asystent oraz operator kamery. Były to badania w formie aktywnych zajęć, dostosowanych do wieku dzieci. Przeprowadzono je w czasie lekcji w klasach na terenie szkoły, w obecności nauczycieli: Małgorzaty Gwizdała oraz Heleny Porzyńskiej oraz za zgodą i wiedzą dyrekcji placówki, jak również rodziców.



Podstawowymi elementami badania były:

1. **Głośne czytanie**, wybranego do celów badania tekstu, przez osobę prowadzącą badanie – Danutę Wędrawską (kierownik Gminnej Biblioteki Publiczno-Szkolnej).
2. **Dyskusja** w grupie dotycząca przeczytanego tekstu. Badanie umiejętności przedstawiania

swoich poglądów, sposobu argumentowania, słownictwo, budowanie wypowiedzi, relacje w grupie. Rozumienie wysłuchanego tekstu, zwracanie uwagi i zapamiętywanie szczegółów. Umiejętność rozwiązywania problemów. Badanie wyobraźni.

3. **Samodzielne czytanie przez dzieci** tekstu wybranego do celów badania.

4. **Rysowanie** – rysunki dzieci. Testy rysunkowe badają między innymi: ekspresję plastyczną, umiejętność graficznego wypowiedziania się, wiedzę o świecie i zależnościach między obiektami, umiejętność rozplanowania rysunku na stronie, bogactwo wypowiedzi rysunkowej (ilość i jakość szczegółów, tło, dynamikę, akcję), wyobraźnię, postawę kreatywną (oryginalność, elementy dodane), spostrzegawczość, kojarzenie, myślenie, zgodność treści rysunku z nadanym tytułem.

Przebieg badania był rejestrowany kamerą przez Tomasza Kochana. Zebrany w ten sposób materiał posłuży wyłącznie do celów badawczych – analizy i wyciągnięcia wniosków. Oceny dokonają wykwalifikowane osoby – socjologowie i pedagodzy.

Celem badania jest wskazanie czynników stymulujących rozwój emocjonalny – psychiczny, umysłowy i moralny – dzieci i młodzieży. Zebrane wyniki pozwolą na sformułowanie wniosków służących podnoszeniu jakości programów edukacyjnych.

Uważam, że uczniowie klas III Szkoły Podstawowej w Dąbrowie Chełmińskiej są wielkimi szczęściarzami, ponieważ znaleźli się wśród 24 grup (12 placówek) wybranych z całej Polski, jest to wielkie wyróżnienie dla szkoły.

To jedyna placówka na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, w której przeprowadzono takie badania.

DANUTA WĘDROWSKA

Gminna Biblioteka Publiczno-Szkolna
w Dąbrowie Chełmińskiej

„Największy elf świata”

Wystawa w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Warszawie

15 lutego 2006 r. w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej przy ulicy Goławskiej 4 w Warszawie odbyła się niezwykła uroczystość – wernisaż wystawy „NAJWIĘKSZY ELF ŚWIATA”. W 70. rocznicę urodzin Anny German.

Autorzy wystawy – Mariola Pryzwan i Hieronim Sieński – przypomnieli trudne losy i karierę artystyczną Anny German – jednej z najwybitniejszych polskich piosenkarek lat 60. i 70. XX wieku.

Swoją obecnością zaszczyliły wernisaż władze dzielnicy Praga Południe: Antoni Stradomski – wiceburmistrz, Krzysztof Wysocki – radny dzielnicy, Mirosława Terlecka – przewodnicząca Komisji Oświaty i Sportu. Była też Maria Adamczyk – wizytator Mazowieckiego Kuratorium Oświaty, Robert Miszczuk – dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej, Anna Lech-Maziarz – doradca metodyczny ds. bibliotek szkolnych, koleżanki i koledzy z Okręgu Mazowieckiego i Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, bibliotekarki z warszawskich szkół oraz pracownicy PBW.

Wystawę podziwiała grono artystek zrzeszonych w Związku Artystów Scen Polskich: Rena Rolska, Adrianna Godlewska-Młynarska, Barbara Rybałtowska, Wanda Borkowska z grupy wokalne „Alibabki” oraz Janina Jaroszyńska – przewodnicząca Sekcji Artystów Estrady ZASP.

Przyszło także dwoje dziennikarzy I Programu Polskiego Radia znanych z propagowania polskiej piosenki i Anny German właśnie – państwo Danuta Żelechowska i Jan Zagozda.

Z wielkim szacunkiem i serdecznością powitano najważniejszego gościa uroczystości, Zbigniewa Tucholskiego – męża Anny German.

Mariola Przyzwan opowiedziała o początkach swojej fascynacji piosenkarką, o materiałach zgromadzonych na wystawie a pochodzących z jej zbiorów. Szczególną uwagę zwróciła na rodzinne fotografie Anny oraz na książki – zarówno te poświęcone Annie, jak też jej własne wspomnienia *Wróc do Sorrento*.

Wspomniała o ulicy Anny German w rodzinnym Urgenczu w Uzbekistanie, o zielonogórskim amfiteatrze noszącym imię piosenkarki, o Festiwalu Piosenki im. Anny German „Tańczące Eurydyki”, odbywającym się od pięciu lat w Zielonej Górze, a także o małej planecie nazwanej imieniem Anny German, która od 1986 r. krąży wokół słońca między Marsem a Jowiszem.

Goście słuchali z dużym zainteresowaniem i wzruszeniem, oglądali ekspozycję, wymieniali spostrzeżenia i wrażenia, a z głosników płynął cichutko niezapomniany głos Anny German.

MARIOŁA PRYZWAN
PBW w Warszawie

Z WARSZTATU METODYKA



A może „po dobroci”, czyli jak zaprosić dłużnika do biblioteki?

Bibliotekarze od lat głowią się, w jaki sposób odzyskać książki, które wrosły w półki czytelników, zadamowiły się w zakurzonych pawlaczach i nieodwołalnie uległy przyswojeniu przez nowe środowisko. Arsenal dostępnych bibliotekarzowi środków obejmuje stare, wypróbowane metody – od telefonów z uprzejmą prośbą (lub groźbą), poprzez wysyłanie upomnień aż po usiłowanie dochodzenia praw własności biblioteki na drodze sądowej. Ta ostatnia – jak wynika z doświadczeń wielu bibliotek – bywa jednak i kosztowna, i nieprzyjemna.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Bydgoszczy znalazła swoją drogę – zdecydowanie liberalną, choć, jak pokazała praktyka, sympatyczną i korzystną dla obu stron. Nacisk na przyjazną atmosferę działań wynika między innymi z faktu, że biblioteka realizuje obecnie swój program promocji zbiorów i usług, a jego istotnym celem jest oczywiście „kształtowanie pozytywnego wizerunku placówki w środowisku”. „Środowisko” to przede wszystkim studenci i realizujący swój rozwój zawodowy nauczyciele, chociaż do grona czytelników dołączyły ostatnio nowe grupy – głównie uczniowie, a wśród nich (bardzo liczni i zdeterminowani) maturzyści. Nasi klienci jako

osoby bardzo zaabsorbowane, często zapominają, nie nadążają, odkładają, i oczywiście przetrzymują. Jak ich zachęcić do zwrotu książek, o których być może myślą już jak o swoich?

Po pierwsze: można wysłać im życzenia imieninowe bądź świąteczne

Pracownicy Wypożyczalni PBW w maju 2005 r. wysłali do dłużników 19 kartek z życzeniami imieninowymi i prośbą o zwrot przetrzymanych książek, w prezencie oferując darowanie należnej kary. W ciągu najbliższego miesiąca (dłużnicy mieli czas do końca wakacji) do biblioteki powróciło 48 długo wyczekiwanych tomów. Koszt akcji wyniósł ok. 20 zł – kartki zakupiliśmy w „taniej książce” za 10 gr. szt., resztę funduszy pochłonęły znaczki pocztowe. Kartki wysłaliśmy ponownie przed świętami Bożego Narodzenia – tym razem odzyskano ok. 30 książek, w tym jedna z czytelniczek oddała 13 tytułów.

Po drugie: można kolportować odpowiednie ulotki

W kwietniu 2005 r. przygotowaliśmy ulotkę o treści:

Oddaj książki do naszej biblioteki
pozwól, aby skorzystali z nich inni.
Czytelnikom, którzy zwrócą do naszej
biblioteki przetrzymywane książki,
dołączając do nich tę ulotkę
gwarantujemy zwolnienie z kar.
Zapraszamy do nas.

Pracownicy Wypożyczalni Pedagogicznej
Biblioteki Wojewódzkiej w Bydgoszczy,
ul. M. Skłodowskiej-Curie 4

Ulotka została wydrukowana w ilości 180 egz.,
które dostarczono do pobliskich akademików
i budynków wyższych uczelni. W ciągu następ-
nych czterech tygodni odzyskaliśmy 89 wol. prze-
trzymywanych książek, ponosząc jedynie koszt
skserowania (za pomocą własnego urządzenia) 90
kartek ksero A4.

Po trzecie: można wyznaczyć dodatkowy „dzień bez kar”

Nasza biblioteka rokrocznie ogłasza „miesią-
c amnestii, przypadający zwykle wiosną, w maju
lub czerwcu. W 2005 r. postanowiliśmy zrobić
naszym czytelnikom prezent mikołajkowy. Jako
zaproszenie posłużył specjalnie przygotowany
plakacik z wizerunkiem Mikołaja i okoliczności-
wym wierszykiem, autorstwa kierownika Wypo-
życzalni, Marioli Burak:

Dzień Świętego Mikołaja
Całkiem dobrze nas nastraja
Zatem w jego imieniny
Darujemy wszystkim winy.

Liczbę książek odzyskanych tego dnia tym ra-
zem trudniej było dokładnie określić, jako że czy-
telnicy nie mieli możliwości „wylegitymowania
się” indywidualnym zaproszeniem. Wróciło do nas
jednak kilkanaście książek od kilku lat uznanych
za stracone. Tym razem koszt operacji był zniko-
my; wydrukowaliśmy zaledwie kilka plakatów,
informację o prezencie zamieściliśmy również na
stronie internetowej biblioteki. Ogłoszenie o „od-
puście św. Mikołaja” ukazało się również w „Ga-
zecie Pomorskiej”.

Opisane powyżej metody odzyskiwania książ-
zek od czytelników wymagają jednego tylko po-
święcenia – rezygnacji z należnej przecież biblio-
tece kary. Być może, dla wielu decydentów wyda
się to znacznym ciężarem, myślę jednak, że war-
to go ponieść dla wspólnego dobra pracowników
i bywalców biblioteki. Czytelnicy chętnie oddają
książki, o ile zostaną do tego zaproszeni – często
przed przyjściem do biblioteki powstrzymuje ich
wstyd i strach przed karą. Bardzo uprzejmie dzie-
kują za życzenia (i życzliwość) oraz przepraszają
za niepunktualność. Wpływa to bardzo korzyst-
nie na wzajemne relacje i opinię o bibliotece,
a przede wszystkim jest skutecznym narzędziem
odzyskiwania książek. Oczywiście nie zapomi-
namy też o tradycyjnych sposobach – rokrocznie
wysyłamy upomnienia do ok. 300 dłużników.
W 2005 r. tym sposobem uzyskaliśmy zwrot 135
wol., co – proporcjonalnie – świadczy na korzyść
naszych niekonwencjonalnych metod.

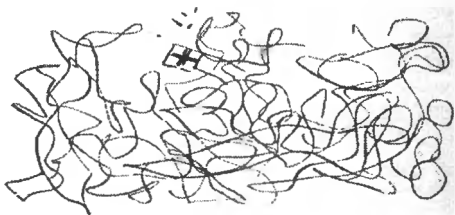
ANNA KRASZKIEWICZ
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
w Bydgoszczy

Sienkiewiczowskie łamigłówki

W związku z przypadającymi na 2006 rok okrą-
głymi rocznicami sienkiewiczowskimi (5 maja –
160. rocznica urodzin, 15 listopada – 90. rocznica
śmierci), przygotowałam krzyżówkę i rebusy
poświęcone patronowi naszej szkoły. Myślę, że
dzięki nim uczniowie w miły sposób utrwalą zdo-
bytą wiedzę na temat życia i twórczości Henryka
Sienkiewicza.

Rozwiązywanie łamigłówek to dobra gimnasty-
ka dla umysłu, rozwija twórcze myślenie, zmusza
do poszukiwań, do obcowania z literaturą na-
ukową i popularnonaukową. Ponadto krzyżówki
i rebusy to według uczniów ulubiona forma inte-
lektualnej rozrywki.

1. Tam urodził się Henryk Sienkiewicz.
2. Imię to nosiły żony Henryka Sienkiewicza.
3. Tytuł obrazu Jana Matejki, przedstawiony
w karykaturze Stanisława Wyspiańskiego.



4. Z inicjatywy Henryka Sienkiewicza powstał
pomnik jednego z polskich romantyków. Podaj
jego imię i nazwisko.

5. Którego sienkiewiczowskiego bohatera cha-
rakteryzuje poniższy opis: „...szlachcic herbu
Wczele (miał dziurę wielkości talara i jedno oko
zaciągnięte bielmem). Znany z wszelakich forteli,
które wybawiały jego i jego przyjaciół z ciężkich

opresji. *Zawsze pełen wigoru i humoru*". Podaj imię i nazwisko.

6. Zekranizował Trylogię. Podaj imię i nazwisko.

7. Opowieść o afrykańskich przygodach dwójki dzieci.

8. Przetłumacz łacińskie „Quo vadis”.

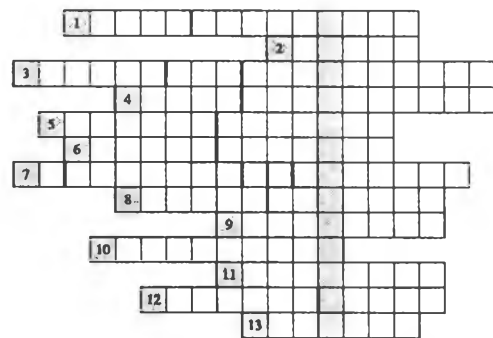
9. Powieść z Jurandem, Zbyszkim i Danusią.

10. Miejscowość z Muzeum Henryka Sienkiewicza (woj. świętokrzyskie).

11. Tytuł noweli ukazującej losy emigranta Skałwińskiego.

12. Wynalazca dynamitu, fundator nagrody. Podaj imię i nazwisko.

13. Pseudonim Henryka Sienkiewicza.



Odpowiedzi do krzyżówki: 1. Wola Okrzejska, 2. Maria, 3. Bitwa pod Grunwaldem, 4. Adam Mickiewicz, 5. Onufry Zagłoba, 6. Jerzy Hoffman, 7. *W pustyni i w puszczy*, 8. Dokąd idziesz, 9. *Krzyżacy*, 10. Obłęgorek, 11. *Latarnik*, 12. Alfred Nobel, 13. Litwos.

Hasło: Janko Muzykant

Rebusy



..o..

..dy

..zdo

Hasło:



Hasło:



Hasło:

Odpowiedzi do rebusów:

1. Trylogia.
2. Obłęgorek.
3. Litwos.

LITERATURA

1. *Grunwald 500 lat chwaly*. Pod red. Jana St. Kopczewskiego i Mateusza Siuchnińskiego. Wyd. 2 uzupeł. Warszawa: Państwowe Zakł. Wydaw. Szkolnych, 1961.

2. *O poetach i pisarzach inaczej*. Pod red. Jolanty Borkowskiej, Elżbiety Gałczyńskiej, Zofii Garczyk, Elżbiety Szczepańskiej. Wyd. 2 popr. Płock: Wydaw. Korepetytor M. Gałczyński, 2001.

3. Putowska Lidia: *Muzeum Narodowe Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku*. Kielce: Muzeum Narodowe w Kielcach, 2004.

4. *Szkolny słownik bohaterów literackich*. Pod red. Mariana Kisiela i Marka Pytasza. Wyd. 2. Katowice: VIDEOGRAF II, 1998.

ELŻBIETA BIELEND

nauczyciel bibliotekarz
VIII Liceum Ogólnokształcącego
im. Henryka Sienkiewicza
wchodzącego w skład ZSO nr 15 w Kielcach

Z okazji **Dnia Bibliotekarza i Bibliotek** (8.05.) składamy wszystkim Pracownikom bibliotek, Czytelnikom i Sympatykom naszego czasopisma serdeczne gratulacje, życzenia dalszego rozwoju i unowocześnienia swoich bibliotek, większego prestiżu zawodu bibliotekarza we współczesnym społeczeństwie.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”

W poszukiwaniu szczęścia*

Scenariusz inscenizacji

H. Ch. Andersen jest postacią szczególną – ponadczasową. Nie trzeba więc długo szukać inspiracji, aby wykorzystać proponowany scenariusz w ramach działalności szkolnych kół teatralnych.

* * *

OBSADA: Wróżka I, Wróżka II, Wróżka III, Hosi, Matka, Tata, Babcia, Dziecko I, Dziecko II, Dziecko III, Chłopak od plakatów, Burmistrz, Służąca, Dyrektor teatru, Siboni, Służąca Siboniego, Autorka Scenariusza.

SCENA I

(wbiegają trzy wróżki w ręku trzymając pierwsze wiosenne kwiaty)

Wróżka I

Czujesz siostrzyczko, wiosna jest blisko.

Wróżka II

Tak!!! Czuję słoneczka złocisty blask i ten wiaterek taki wesoły...

Wróżka III

Ach, może by tak w kwietniowy dzień, komuś biednemu życie ułulić.

Wróżka I

Zmienię mu życie w baśniowy sen!!!

Wróżki I i II

Zróbmy to szybko!!! Zróbmy to szybko!!!

Wróżka I

Nie. Jeszcze nie teraz.

Wróżka II

Nie teraz?

Wróżka III

Więc kiedy?

Wróżka I

Cierpliwości moje panie. To miasteczko tam, w oddali, to Odense.

Wróżka II

Tak, to Odense, biedni ludzie tam mieszkają.

Wróżka I

W najbiedniejszej chłopskiej chacie dziś na świat przyjdzie dziecko małe.

Wróżka II

I co my mu w darze damy na życia długie lata?

Wróżka III

Damy mu dar najpiękniejszy: miłość.

Wróżka I

Tak!!! Damy mu miłość całego świata!!!

SCENA II

Babcia

Hosi, mój aniolku, wyrośnij na wielkiego człowieka i bądź szczęśliwy. Niech życie twoje płynie lekko, jak najpiękniejsza z baśni.

Mama

Och, dziecko, nie słuchaj tego. Wierz w Boga i szczęście swoje. Wierz w Boga i szczęście swoje.
(zrobiła nad synem znak krzyża dwa razy)

Tata

Cóż ja ci mogę życzyć, synu, w tych pierwszych chwilach życia? Nauka i wiara, oto są wartości. Ucz się i zachowaj wiarę w to, co czynisz, a los cię wynagrodzi.

Babcia

On będzie kimś wyjątkowym!!!

Tata

On będzie kimś wielkim!

Mama

Kim ty będziesz, mój biedny synku? Nie mamy co jeść, nasza chata jest taka mała i skromna? Nie mamy porządných ubrań, nie mamy porządných butów. Co to będzie? Jak to będzie?

Babcia

Rośnij mała jasna gwiazdeczko! Rośnij w miłości i w szczęściu, ja ci będę kołysanki śpiewać. Ja ci będę baśnie opowiadać. Rośnij nam mała dziecinko, rośnij nam.

Tata

A ja mu zrobię kukielki i małe zabawki, co śmiesznie skaczą. Takie najpiękniejsze wystrugam dla niego. Niech jego śliczne oczka, gdy się ze snu zbudzą, na małe zabawki popatrzą.

Mama

Och, wziąłbyś się lepiej do szewskiej roboty. Tylko czytasz i czytasz, a brzucha tym nie nakarmisz. Nie nakarmisz, mój drogi. Już ludzie z nas się śmieją, że bieda każdą dziurą pcha się do naszej nędznej chaty.

Babcia

Jakoś to będzie, moi kochani. Dobrze, że zdrowi jesteśmy, a samo i przez to – bardzo bogaci.

SCENA III

Wróżka I

O, jak nam mały Hosi uroś.

* Scenariusz oparty na motywach baśniowej biografii Andersena Wioletty Piaseckiej.

Wróżka II

Dawno nas tutaj nie było.

Wróżka III

Dawno nas tutaj nie było, a tyle rzeczy się zmieniło.

Wróżka I

Choć w biednej izbie mieszka, ale czoło ma jasne.

Wróżka II

I błyszczące oczy.

Wróżka I

Powiedzcie, tak między nami, co to wszystko znaczy?

Wróżka III

To znaczy, że dusza jego żyje marzeniami, ale...

Wróżka II

Ale, ale... Czegoś mu chyba brakuje...

(wróżki odchodzą w tył sceny, bo wchodzi Hosi)

Hosi

Mama mnie nie rozumie, a zresztą za ciężko pracuje. Tata tak często się zamyśla, aż się o niego boję. Babcia, jest kochana, ale ma własne zmartwienia... a moje kłopoty? A moje marzenia? Komu o nich opowiem, żeby chociaż jedna osoba chciała ze mną serdeczną przyjaźń nawiązać, byłbym najszczęśliwszy w świecie...

Dziecko I

Ty, widzisz go? Wiesz, że jego dziadek...

Dziecko II

Tak słyszałem nieraz, że po ulicach w kapeluszach śmiesznych chodzi.

Dziecko III

To wariat. Mówię ci, to wariat.

Dziecko I

To wariat! Idiota!

Dziecko II

Nie bawmy się z tym chłopakiem!!!

Dziecko I

Nie! Nie bawmy się z nim. On jest ze zbyt biednej rodziny, żeby się z nim bawić.
(podchodzi do nich Hosi)

Hosi

Czy mogę się z wami pobawić?

Dziecko I, II, III

Nie!!! Nigdy!!! Odejdź od nas!!! My nie chcemy się z tobą bawić!!!

Hosi

Ale ja was tak proszę...

Dziecko I, II, III

Nie!!! Wynocha!!!

(gdzieś = tytu wysoki chłopiec rozwiesza plakaty, pogwizduje lub coś nuci. Widzi całe zajście pomiędzy dziećmi)

Chłopak od plakatów

Mały! Jak się nazywasz?

Pomożesz mi w pracy?

Hosi

Tak!!! Niczego innego nie pragnę!!!

Chłopak od plakatów

To bierz pędzel i klej. Ja biorę wiadro. Zostały jeszcze dwa słupy do oklejania afiszami.

Hosi

A co to są za afisze?

Chłopak od plakatów

Teatr z Kopenhagi będzie u nas gościł. Słynni aktorzy do nas przyjeżdżają.

Hosi

A skąd oni jadą?

Chłopak od plakatów

Nie wiesz?

Hosi

Nie *(nieśmiało)*

Chłopak od plakatów

Z Kopenhagi. W Kopenhadze tylko sławni ludzie mieszkają.

Hosi

Ach, co to musi być za piękne miasto.

Chłopak od plakatów

O tak. Ale zobacz, cała robota poszła jak z płatka. Masz, to dla ciebie.

Hosi

Dla mnie ten piękny afisz?

Chłopak od plakatów

Tak, to drobnostka.

Hosi

O dzięki ci, mój przyjacielu. Wielkim było dla mnie zaszczytem pracować z tobą. A plakat ten zostawię na pamiątkę po tobie.

Chłopak od plakatów

Wiesz, dziwny jesteś trochę, ale lubię cię ogromnie. W sumie fajny z ciebie kumpel.

Mama

Hosi późno już, wracaj do domu!
(Hosi biegnie do mamy macha ręką do chłopaka od plakatów)

Chłopak od plakatów

Trzymaj się mały! Powodzenia!
(mama krząta się po izbie. Tata czyta przy lampie głośno światło. Widać jeszcze jak Hosi tuli plakat i kładzie się z nim spać)

Mama

Zobacz, jak nasze dziecko lubi teatr. Zasnął z afiszem teatralnym pod poduszką.

Tata

Rzeczywiście!
(nagle zerwał się, klasnął w dłoń i krzyknął)
Zróbmy mu niespodziankę! Zaoszczędzimy trochę pieniędzy i zabierzemy go do teatru!

Mama

Dobry pomysł. Tylko... Tylko... Tylko nie mamy na to pieniędzy...

SCENA IV

Wróżka I

On musi pójść do teatru!

Wróżka II

Tak oni muszą iść do teatru!!!

Wróżka III

Ja zaczarowałam, że oni są już w teatrze.

Wróżka I

Dobrze zrobiłaś siostrzyczko, a co oglądali?

Wróżka III

Jak to co? Grali Kopciuszka! Moje ulubione przedstawienie.

Mama

Synku, jak ci się to podobało?

Tata

I co mój mały, cieszysz się?

Hosi

Mamo, tato. To wszystko, ten wielki świat, ach żeby tak był na wyciągnięcie ręki.

Mama

Synku, zbyt biedni jesteśmy, zbyt biedni.

Tata

W życiu wszystko jest możliwe, mój synu, gdy pójdziesz do szkoły...

Mama

Nie nabijaj mu znowu głowy bzdurami.

Hosi

Tatusiu, jestem taki szczęśliwy. Nawet nie wiesz, że ja będę sławny.

Mama i tata

Co takiego?

Hosi

Będę sławny! Zostanę aktorem! (*Hosi wychodzi*)

Tata

Dobrego mamy syna. Ma wrażliwą duszę. Musi iść do szkoły.

Mama

Daj już z tym spokój. Wiesz przecież, że szkoła jest tylko dla dzieci z bogatych domów.

Tata

Nasz mały musi iść do szkoły. Wiesz, ja jestem szewcem, ale wierz mi nienawidzę tego zawodu. Przez całe życie marzyłem o sławie, że nauczę się pisać, że coś w życiu osiągnę, ale niestety... Może uda się to naszemu synkowi?

Mama

Przecież w całym naszym kraju jest bieda. Ludzie nie mają co jeść, gdzie pracować.

Tata

Jutro zaciągnę się na ochotnika do wojska. Może zostanę bohaterem, a nasz syn będzie miał za co się uczyć.
(*wchodzi Hosi*)

Hosi

Tato, słyszałem wszystko. Nie rób tego. Możesz zginać, proszę nie rób tego.

Tata

Hosi, nawet jeśli zginę, nie będę żałował. Ja też marzyłem niegdyś o wielkich czynach. Pragnąłem skończyć szkołę i być mądrym człowiekiem. Niestety, szkoła jest tylko dla bogatych. Zostałem szewcem i wierz mi, nienawidzę tego zawodu. Teraz nadszedł moment, że mogę to zmienić. Zostanę bohaterem wojennym. Zabiję wroga, a wtedy...

Hosi

Tato! Wróć!!!

Tata

Wrócę synku, a kiedy wrócę, pójdziesz do szkoły. Przyrzekam!

SCENA V

Babcia

Nie smuć się Hosi. Tata wróci. Na pewno.

Hosi

Tak pusto i smutno w moim sercu bez niego.

Babcia

Mój małątki. Opowiem ci bajkę.

Hosi

Babciu jesteś taka dobra dla mnie. Kocham cię najbardziej na świecie.

Babcia

Żyła sobie kiedyś mała dziewczynka. Śliczna była jak obrazek. Mieszkała w bardzo biednym domu. Rodzice kazali dziewczynce zebrać. Dziewczynka nie chciała i płakała całe noce i całe dnie. Żeby chociaż mieć zapalki. Można by je sprzedawać i ludzi inaczej by na mnie patrzyli myślała sobie. Zapalek jednak nie miała. Wstydzila się stać z wyciągniętą po pieniądze rączką. Nazrywała zatem mnóstwo polnych kwiatów. Ułożyła je w pęczki, chciała w ten sposób zarobić pieniądze, ale ludzie ją przepędzali. Uciekała więc pod most i tam czekała do nocy. A gdy w domu wszyscy już zasnęli, wracała. Bała się lania. Była głodna, zziębnięta i strasznie samotna. Rodzice może nawet ją kochali, ale nie okazywali tego i byli dla niej bardzo, bardzo niedobrzy. Któregoś dnia...

Hosi

Babciu, jaka to strasznie smutna historia.

Babcia

Tak, mój aniołku, bardzo smutna, ale życie jest smutne.

Hosi

Babciu, a powiedz, czy ta dziewczynka żyła naprawdę.

Babcia

Tak, Hosi, ona żyła i żyje nadal. Znamy tę dziewczynkę.

Hosi

Babciu, a co to była za dziewczynka. Powiedz proszę.

Babcia

To była twoja mama.

Mama

Och!!! Hosi!!! Tata z wojny wrócił.

Hosi

Tato. Tatusiu, jak dobrze, że wróciłeś.

Tata

Hosi. resztę czasu, który mi pozostał, a jest go niewiele, tobie poświęcę, synu. Nauczę cię wszystkiego, co sam umiem. Nauczę cię czytać i pisać. Tak jak obiecałem, pójdziesz do szkoły. Ucz się dobrze, bo od wiedzy, którą posiadasz i wykorzystasz, zależy będzie całe twoje życie.

Hosi

Zrobię, co każesz, ojcze.

(cała rodzina kładzie się spać, ale Hosi budzi się w środku nocy)

Hosi

Miałem okropny sen, śniło mi się, że dzieci mi w szkole dokuczają.

Tata

(bardzo cicho, prawie szeptem)

Walcz o siebie, synu.

Hosi

Tato! Tato, pomóż mi!

Mama

Nie usłyszysz. Odszedł na wieki.

(szepnęła i zaniósła się głośnym szlochem)

Babcia

Hosi musi iść do szkoły, tak chciał jego ojciec.

Mama

Tak, to jego ostatnia wola, ale jak to zrobić?

Babcia

Jest przyklasztorna szkółka dla ubogich chłopców. Tam się nauczy czytać i pisać.

Mama

Tak to dobry pomysł. Od jutra pójdzie do szkoły.

SCENA VI

Dziecko I

Ej, ty! To ty nazywasz się Andersen?

Hosi

Tak ja.

Dziecko II

Ten wariat, co chodzi po ulicach, to twój dziadek? A twoja matka pierze brudy w rzecę?!

Hosi

(= płaczem)

To nie jest mój prawdziwy dziadek, a ta pani nie jest moją prawdziwą mamą. Moja mama i mój tatuś są mądrzy i bogaci. Mieszkają w wielkim zamku z trzema wieżami bardzo daleko stąd. Zamku tego strzegą dzielni rycerze. Gdy byłem małym, to podczas uczt porwano mnie i uwięziono tutaj, ale

pewnego dnia rodzice mnie odnajdą i wrócę do prawdziwego domu.

Dziecko III

Andersen, jesteś nie tylko głupi, ale w dodatku kłamczuch. Wiem, że to twój dziadek!

Dziecko I i II

Kłamczuch, kłamczuch! Wstydi się swojej rodziny!

Dziecko III

Nie bawimy się z tobą. Nie będziesz miał tu przyjaciół.

Hosi

Ja już mam przyjaciela.

Dziecko I

Tak? A jakiego?

Hosi

Prawdziwego. Takiego na dobre i złe chwile, takiego co mnie nigdy nie zawiedzie i nie porzuci.

Dziecko II

Ciekawe kto to jest.

Hosi

Książka. Moim przyjacielem jest książka.

SCENA VII

Hosi

(budzi się, a na krześle obok łóżka jest ubranie oraz pierwsze buty w życiu. Były to kozaczki bordowego lub ciemno brązowego koloru)

Mamo, Babciu to dla mnie?

Babcia

Tak, kochanie. Dziś twoja komunia.

Mama

Dziś kończysz szkołę. To ode mnie i od babci prezent.

Hosi

Dziękuję, ach dziękuję. Moje pierwsze buty w życiu.

Hosi

*(wybiega przed dom)
(przechodzi burmistrza)*

Burmistrz

Hosi, a ty dokąd biegniesz?

Hosi

Dzień dobry panie burmistrzu. Biegnę do kościoła. Dziś moja komunia.

Burmistrz

To twoja matka pierze ubrania nad rzeką?

Hosi

Tak, proszę pana.

Burmistrz

To powiedz jej...

Hosi

Tak, proszę pana.

Burmistrz

Powiedz jej, że ludzie się na nią skarżą, że wódkę pije. Co za niedobra kobieta.

Hosi

Nieprawda!!! Nieprawda!!! Jest najlepsza na świecie!!! (i szeptem) A pije tylko po to, żeby jej nogi w rzece nie zamrzły, bo woda jest lodowata.

Burmistrz

Ach, ty też się wynoś. Pewnie też będziesz pijakiem, albo takim leniem, jak twój ojciec.
(*chłopiec = płaczem ucieka*)

Hosi

Nie poddam się! Zostanę sławny! Nienawidzę tego miasta, tych ludzi, nigdy tu nie wrócę! No, chyba, że jako sławna osoba. Muszę koniecznie stąd wyjechać. Pojadę do Kopenhagi. Jest to największe miasto, o jakim słyszałem. Tam mnie czeka sława!
(*spotyka mamę*)

Mamo. Wyjeżdżam.

Mama

Dokąd?

Hosi

Jadę do Kopenhagi.

Mama

Po co tam jedziesz, synku? Nawet nie wiem, gdzie jest Kopenhaga.

Hosi

Ja też nie wiem, mamo, ale jeszcze dziś będę wiedział. Słyszałem, że jest to największe miasto w Danii. Mieszkają tam sami sławni ludzie.

Mama

Ale, po co tam chcesz jechać, Hosi?

Hosi

Czeka mnie tam sława.

Mama

Synku, ale jak ty pojedziesz? Nie masz pieniędzy. Nie masz żadnego zawodu. Nawet nie umiesz dobrze pisać. Gdzie będziesz spać? Z czego żyć? Kim będziesz?

Hosi

Będę sławny, mamo. Z pewnością sobie poradzę. Wiem jak zostać sławnym. To proste. Najpierw trzeba przejść niezliczoną ilość przeszkód i przykrości, a potem już zostaje się sławnym.

Mama

Cóż? Chyba tak musi być.

Hosi

Tak mamo. Jadę w podróż swojego życia.

SCENA VIII

Hosi

(*modli się na kolanach*)

Wierzę w Boga i szczęście swoje.

Służąca

Masz chłopcze
(*ruca monetę*)

Hosi

Ależ proszę pani! Nie jestem żebrakiem. Czy nie widzi pani, jak jestem pięknie ubrany? Mam nowe buty. Proszę to zabrać!

Służąca

Zatrzymaj go. Przyda ci się na szczęście.

Hosi

Och, wzięła mnie za żebraka. To nic. Idę do dyrektora teatru. Będę aktorem.
(*puka do drzwi dyrektora teatru*)

Hosi

Wielmożny panie dyrektorze, przyjechałem tu, aby zostać sławnym aktorem.

Dyrektor

Co takiego?

Hosi

Chcę zostać sławnym aktorem.

Dyrektor

Chłopcze, na aktora jesteś za chudy.

Hosi

Och, to nie problem. Jak da mi pan najmniejszą pensję, to ja się tak najem, że na pewno przytyję.

Dyrektor

Nic z tego chłopcze. Wynoś się stąd.
(*po scenie chodzą przechodnie zającymi swoimi sprawami, a Hosi prosi, zaczyna ich i chce śpiewać, tańczyć, recytować wiersze, naprasza się, zaczyna, ale oni odrzucają go lub w ogóle nie zauważają. Po długiej chwili udaje mu się zatrzymać dziewczynę. Zaczyna przed nią tańczyć*)

Służąca Siboniego

Chłopcze, czy ty się dobrze czujesz?

Hosi

(*przestaje tańczyć i zaczyna płakać*)

Proszę pani, jestem bardzo głodny. Od dwóch dni nic nie jadłem, bo chcę zostać sławnym, a i tak pieniądze już się skończyły. Nie wiem co robić.

Służąca Siboniego

Biedaku, choć pomogę ci. Zaprowadzę cię do mojego pana, ja jestem tylko służącą, ale to dobry człowiek on ci na pewno pomoże. Jest śpiewakiem nazywa się Siboni.

Siboni

Co umiesz, chłopcze?

Hosi

Umiem tańczyć i śpiewać oraz recytować wiersze. Chcę zostać aktorem.

Siboni

Dobrze, pomogę ci. Wynajmę ci mały pokój i zapłacę za lekcje gry aktorskiej. Jeśli masz talent, to zostań aktorem.

Hosi

(*pada Siboniemu do stóp*)

Dziękuję wielmożny panie, dziękuję.

SCENA IX

(Hosi siedzi w ciemnym kąciку przy świecy, uczy się i trzęsie się z zimna)

Hosi

(szczękając zębami)

Dobrzy ludzie są na świecie. Pomogli mi. Niedługo już będę sławny.

(cały się trzęsie, pióro wypada mu z dłoni. HOSI – mdleje. Ktoś puka. To Siboni wchodzi)

Siboni

Chłopcze co tobie?

Hosi

(bardzo zachrypłym głosem)

Straciłem głos, panie. Buty dawno się rozpadły. Płaszcz nie mam, a tu zima przyszła. Nie mogę nic mówić.

Siboni

Ach, to źle, to źle. No cóż, mój chłopcze idź swoją drogą, ja ci już pomagać nie będę. Aktorem z takim głosem nie zostaniesz. Nie wiem co mógłbyś robić. No na mnie już pora. Acha pokój jest opłacony tylko do jutra.

(Siboni wychodzi, a Hosi zanosi się płaczem. Znowu ktoś puka. Wchodzi służąca Siboniego)

Służąca Siboniego

Chłopcze, zjedz coś. Patrz przyniosłam ci chleb i masło i troszeczkę dżemu. Zjedz coś. Trzy dni nic nie jadłeś.

Hosi

O pani, nie chcę jeść, nie chcę żyć. Do Odense nie wrócę, a tu zima i nie mam gdzie mieszkać.

Służąca Siboniego

Nie rozpaczaj, chłopcze nie wolno tak płakać. Co mogę dla ciebie zrobić? Jak mam ci pomóc?

Hosi

(zrywa się, biegnie do biurka)

Pani!

(podaje jej kartki papieru)

Zanieś to do dyrektora teatru. To moja jedyna dziś nadzieja.

Służąca Siboniego

Co to jest?

Hosi

To moja sztuka teatralna. Sam ją napisałem.

Służąca Siboniego

Dobrze, chłopcze, zaniósę. Oby ci szczęście przyniosła.

(wychodzi)

Hosi

(klęka na kolanach i modli się)

Panie, nie opuść mnie teraz, nie opuść mnie teraz w potrzebie. Co mam robić? Znikąd pomocy. Co mam robić?

(głos taty gdzieś zza kulis)

Głos taty

Nie poddawaj się. Walcz o siebie synu.

SCENA X

Wróżka I

Siostrzyczki, zapomnialiśmy o naszym chłopcu!

Wróżka II

Czas rozsypać wokół niego isierki szczęścia.

Wróżka III

Tak obsypmy go isierkami szczęścia.

(posypują złote gwiazdki)

SCENA XI

Dyrektor teatru

Siadaj, chłopcze. Myślę, że sztuka twoja nie nadaje się do niczego. Była w niej cała masa błędów. Widać, że masz kłopoty z pisaniem. Ale było też w niej jedno złote ziarenko talentu, nad którym nie mogłem przejść obojętnie. Dlatego postanowiliśmy, że miasto Kopenhaga wyśle cię do szkoły. Pojdiesz na cztery lata do słynnej szkoły w Slagelse, zdasz maturę. Pójdziesz na studia. Twoim opiekunem będzie odtąd radca Collin. Będziesz przed nim odpowiadał za wszystkie swoje osiągnięcia. U niego zamieszkasz i otrzymasz pomoc pod każdym względem. Pamiętaj jednak, że musisz pieniądze, które są własnością króla Danii, przeznaczyć z pożytkiem dla siebie i swej ojczyzny.

Hosi

Panie! Nie zawiodę króla! Nie zawiodę kraju! Pana też nie zawiodę! Dania będzie kiedyś ze mnie dumna! Przrzekam!!!

Wróżka I

Teraz już zawsze będzie szczęśliwy.

Wróżka II

Teraz spełnią się jego marzenia o wielkiej sławie.

Wróżka III

Teraz...

(nie kończy, bo wchodzi dzieci pojedynczo a każde z nich półgłosem czyta tytuł jakiejś baśni Andersena i trzyma w ręku otwartą książkę – dużo dzieci)

Hosi

Życie moje jest jak piękna baśń: bogate i szczęśliwe. I gdyby przyszła dobra wróżka i powiedziała do mnie: „Wybierz sobie drogę i cel, a ja będę ochraniać cię i pomagać, to i tak niczego bym nie zmienił. Losem moim nie można było pokierować lepiej, mądrzej i szczęśliwiej. Istnieje pelen dobroci Bóg, który wszystko wie gdzie ku najlepszemu.

Tata

(lub głos taty zza kulis)

Synu, jestem z ciebie dumny.

Mama

(podobnie jak wyżej)

Wierzyłeś w Boga i szczęście swoje, mój kochany synku.

Babcia

Spełniłeś swoje wszystkie marzenia aniolku.

Wróżka I

Spełniły się też nasze marzenia.

Wróżka II

Zdobyl miłość całego świata.

Dzieci

(razem)

Kochamy cię Panie Andersenie!

Pani, która przygotowała cały program, po brawach dodaje: Hans Christian Andersen pozostawił po sobie mnóstwo wierszy, sztuk teatralnych, opowiadań. Sławę nieśmiertelną, o którą tak walczył, przyniosły mu baśnie. Można je przeczytać w ponad

stu dwudziestu językach świata. Nie ma kraju na świecie, w którym dzieci nie znalazłyby smutnych losów Dziewczynki z zapalkami, Brzydkiego kaczątka czy Królowej Śniegu. Andersen pozostawił coś jeszcze. Do dnia dzisiejszego jakieś ubogie, ale zdolne dziecko w Odense, które jak on wierzy w Boga i szczęście swoje otrzymuje nagrodę – stypendium utworzone przez Hansa Christiana Andersena. Może dzięki temu znów zabłyśnie czyjaś szczęśliwa gwiazda.

BEATA NOSKE

nauczyciel bibliotekarz
SOSW Szyszawy k. Mogilna

60 lat „Świerszczyka”

Magazyn dla dzieci „Świerszczyk” ukazuje się nieprzerwanie od 1945 r. Jest najstarszym tego rodzaju czasopismem w Europie. Jego nazwę wymyśliła znana pisarka Ewa Szelburg-Zarembina, późniejsza inicjatorka budowy Pomnika – Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Winięte czasopisma zaprojektował Eryk Lipiński. Tytuł ten miał dzieciom kojarzyć się w trudnych latach powojennych z ciepłem domowego ogniska. Jak się okazało, „Świerszczyk” stał się magazynem, który miał wpływ na wychowanie wielu pokoleń Polaków.

Przez wiele lat dla „Świerszczyka” pracowało wielu znakomitych literatów, m.in. Jan Brzechwa, Hanna Januszewska, Ludwik Jerzy Kern, Maria Kownacka, Ewa Szelburg-Zarembina, Wanda Chotomska, Stanisław Grochowiak, Tadeusz Kubiak, Joanna Kulmowa, Danuta Wawilow oraz graficy Bohdan Butenko, Jerzy Flisak, Wanda i Bogusław Orliński, Zbigniew Rychlicki, Jan Marcin Szancer.

Przez dziesięciolecia swego istnienia „Świerszczyk” utrzymywał wysoki poziom literacki i graficzny. W 2005 r. czasopismo obchodziło jubileusz 60 lat istnienia.

Obecnie wydawcą „Świerszczyka” jest Wydawnictwo „Nowa Era”. Na jego łamach ukazują się wiersze, bajki, opowiadania, artykuły popularnonaukowe dla dzieci, kształtujące zabawy, gry oraz rozrywka rozwijająca inteligencję i wyobraźnię młodych czytelników.

Jak dawniej, z redakcją współpracują wybitni współcześni, często należący do młodego pokolenia twórcy. Literaci – Dorota Gellner, Roksana Jędrzejewska-Wróbel, Grzegorz Kasdepke, Maria Ewa Letki, Anna Onichimowska, Anna Sójka, Małgorzata Strzałkowska, Magdalena Sypek, Natalia Usenko. Ilustratorzy – Anita Andrzejewska, Marcin Bruchnalski, Ewa Kozyra-Pawlak, Piotr Olszówka, Andrzej Pili-chowski-Ragno, Ewa Poklewska-Koziełło, Piotr Rychel, Joanna Sedlaczek, Agnieszka Zelewska.

„Świerszczyk” spełnia wymogi pisma łączącego wysokie wartości artystyczne z bogatą zawartością merytoryczną i edukacyjną. Jest prenumerowany przez znakomitą większość szkół i bibliotek w Polsce, ponownie przeżywa renesans popularności.



Międzynarodowy Dzień Książki Dziecięcej

Każdego roku 2 kwietnia, w dzień urodzin H. Ch. Andersena organizowany jest przez IBBY (International Board on Books for Young People) – Międzynarodowe Kuratorium ds. Książki Dziecięcej – Międzynarodowy Dzień Książki Dziecięcej. Uchwalono go na VIII Kongresie IBBY w 1963 r. na wniosek Nelly Lepman – założycielki IBBY. Po raz pierwszy był obchodzony w 1967 r. w Szwecji. Organizatorami tego święta są kolejno poszczególne kraje członkowskie IBBY, których obowiązkiem jest ustalenie hasła Dnia oraz wykonanie okolicznościowego plakatu.

Międzynarodowy Dzień Książki Dziecięcej ma na celu upowszechnienie zainteresowania dzieci książką, a dorosłym przybliżyć problemy związane z literaturą i czytelnictwem najmłodszych.

Organizatorem tegorocznych obchodów była Słowacja a hasło to – „Los książek zapisany jest w gwiazdach”. Gospodarzami poprzednich obchodów były w latach 1998-2005 kolejno następujące kraje: Belgia, Hiszpania, Finlandia, Węgry, Austria, Brazylia, Grecja, Indie.

Międzynarodowy Dzień Książki Dziecięcej w Oświęcimiu

● Miejska Biblioteka Publiczna w Oświęcimiu jako placówka działająca pod patronatem Stowarzyszenia Przyjaciół Książki dla Młodych – Polska Sekcja IBBY tradycyjnie już organizuje uroczyste obchody Międzynarodowego Dnia Książki Dziecięcej. Z tej okazji każdego roku przygotowuje wystawę książek różnorodnych pod tytułem nawiązującym do przewodniego hasła obchodów. Na wystawie, a także na zajęciach literackich prezentowana jest sylwetka patrona Dnia – Hansa Christiana Andersena. W uroczystym wernisażu uczestniczą zazwyczaj uczniowie szkół podstawowych z Oświęcimia i okolicy. Są prowadzone zajęcia literacko-biblioteczne związane tematycznie z Dniem.

Tytuł tegorocznej wystawy „Los książek zapisany jest w gwiazdach” zaczerpnięty jest z opowiadania słowackiego pisarza, dramaturga i reżysera – Jana Ulcińskiego. Opowiadanie to jest powrotem autora do dzieciństwa, o miłości autora do książek i twórczenia, którą przekazała pisarzowi matka. Według niego wiele książek jest ponadczasowych, popularnych pod każdą szerokością geograficzną i czytanych przez kolejne pokolenia.

Wystawa w MBP w Oświęcimiu składa się z 3 działów: 1) Ach, panie Andersenie, 2) Gwiazdzisty Wóz z książkami – czyli lektury dla wszystkich i 3) Słowacja i jej Sekcje IBBY gospodarzem Dnia.

(Oprac. red. na podstawie materiału M. Talewicz zamieszczonego w „EBIB-ie”).

Książka w pociągu

● W pociągach Intercity wkrótce pojawią się biblioteki. Na początku pasażerowie będą mogli wypożyczyć 4 tytuły poczynnych wydawnictw. Pierwszą dostępną książką będzie *Kłątwa mozaiki* Giulio Leoni. Wybierane będą głównie pozycje z wartką akcją, tak aby podróż minęła szybciej i przyjemniej. Taki pomysł zachęci pasażerów nie tylko do podróżowania, ale być może również do czytania książek.

Dni Literatury Dziecięcej w Opolu

● Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu już po raz trzeci zorganizowała Dni Literatury Dziecięcej. Odbyły się one 3-9.04. br. – z okazji Międzynarodowego Dnia Książki Dziecięcej. Celem tej imprezy jest m.in. zainteresowanie dzieci, nauczycieli, rodziców literaturą dla najmłodszych czytelników. W tym roku, bohaterem imprezy było czasopismo dla dzieci „Świerszczyk”, które ukazuje się nieprzerwanie od 1945 r. Dni odbywały się pod hasłem „Nikt tak Wam nie zagra jak „Świerszczyk” a ich gośćmi byli literaci, ilustratorzy czasopisma oraz Katarzyna Szantyr-Królikowska – redaktor naczelna tego pisma. Zaplanowane imprezy odbywały się w placówkach MBP w Opolu, w czasie których dzieci

mogły poznać bliżej tajniki powstawania „Świerszczyka”, autorów i ilustratorów pisma. W czasie warsztatów dzieci spróbowały ciężkiej pracy redakcyjnej, redagując materiał o Opolu dla czytelników „Świerszczyka” do rubryki „Obieżyświerszczy”. W Galerii „Na Cyplu” zaprezentowano wystawę przybliżającą czasopismo – czynną do 27.04.2006 r.

Zespół sterujący ds. rozwoju księgozbiorów bibliotek decyduje o zakupach nowości do zbiorów bibliotek publicznych

● W Bibliotece Narodowej w Warszawie rozpoczął działalność Zespół sterujący ds. rozwoju księgozbiorów bibliotek. Działa on w ramach programu operacyjnego „promocja czytelnictwa” prioryt: Rozwój księgozbiorów bibliotek. Zespołowi przewodniczy dyrektor BN – Michał Jagiello. W zespole pracują: Stanisław Czajka (honorowy przewodniczący SBP, wicedyrektor BN), Elżbieta Stefańczyk (przewodnicząca SBP), Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska (pełnomocnik, dyrektor BN ds. współpracy z bibliotekami publicznymi), Barbara Budyńska (IKICZ BN), Małgorzata Kurek (MKiDN), Artur Paszko (dyr. WBP w Krakowie) oraz Barbara Stepińska (Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego). W ramach programu operacyjnego „Promocja czytelnictwa” wysokość dotacji na zakup nowości wydawniczych dla bibliotek publicznych w 2006 r. wyniesie 28,5 mln zł.

(E. Stefańczyk)

ZAPROSILI NAS...

● Biuro Kultury m.st. Warszawy, Ambasada Szwecji w Warszawie oraz Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr 63 w Warszawie na spotkanie z aktorką Sławomirą Łozińską. 17.02.2006 r. Spotkanie zorganizowano w ramach polsko-szwedzkiego projektu „Czytam, wiem, tworzę” poświęconego propagowaniu szwedzkiej literatury dziecięcej.

● Zespół Historyczno-Pamiętnikarski przy Zarządzie Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Koło SBP przy Bibliotece Narodowej na spotkanie poświęcone pamięci Marii Czarnowskiej i prof. Radosława Cybulskiego. Biblioteka Narodowa 21.02.2006 r.

● Biblioteka Narodowa i Instytut Książki do *Salonu Wydawców* na spotkanie „Historia i współczesność Europy Wschodniej” w ofercie wydawniczej Wydawnictwa Adam Marszałek. 29.03.2006 r.

● Biblioteka Publiczna im. W. J. Grabskiego w Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy do stoiska informacyjnego projektu „READCOM – Kluby Czytelnicze dla Dorosłych”. 20. Targi Książki Edukacyjnej EDUKACJA XXI w Warszawie. 17-19.03.2006.

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego na otwarcie wystawy „Twórcy polskiej bibliografii”. Wystawa ze zbiorów WBP im. H. Łopacińskiego. 21.03.2006 r.

● Biblioteka Narodowa, Towarzystwo Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu na otwarcie wystawy „Jerzy Giedroyc i Dziupla Kultury”. 23.03.2006 r.

Ża zaproszenia dziękujemy!

Jadwiga Woźniak-Kasperek
Podstawy budowy tezaurusu

Poradnik, który Państwu oferujemy jest pomyślany jako praktyczna pomoc dla bibliotekarzy projektujących i opracowujących tezaurusu z różnych dziedzin wiedzy. Książka ta służyć będzie jako pomoc dla studentów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, a także dla tych bibliotekarzy, którzy codziennie pracują nad opracowaniem rzeczowym zbiorów. Jest to książeczka niewielka, a jakże pożyteczna! Mamy nadzieję, że docenią ją Czytelnicy. Str. 104. Cena 12 zł.

Pr. zbiorowa pod red. Elżbiety Stefańczyk
Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych

Materiały zawarte w książce są owocem ogólnopolskiej konferencji pod tym tytułem, zorganizowanej w Warszawie w czerwcu 2005 r. Dygitalizacja jest efektem rozwoju nowych technologii coraz powszechniej wykorzystywanych w bibliotekach. O wszystkich trudnych problemach z tym procesem związanych, a szczególnie o współpracy bibliotek w zakresie dygitalizacji znajdziecie informacje w tej książce. Str. 124. Cena 25 zł.

Pr. zbiorowa pod red. Jadwigi Woźniak-Kasperek i Piotra Bierczyńskiego
Opracowanie rzeczowe

Książka jest owocem pracy Komisji Opracowania Rzeczowego Zbiorów działającej w strukturze SBP. W ciągu 4 lat Komisja zorganizowała 3 konferencje naukowe i 3 spotkania warsztatowe. Dorobek tych spotkań składa się na ten tom. Oprócz omówienia JHP BN i problemów opracowania rzeczowego w bibliografiach regionalnych, książka zawiera rozdział poświęcony opracowaniu rzeczowemu zbiorów w bibliotekach amerykańskich i angielskich. Dla fachowców ta książka to hit! Str. 244. Cena 35 zł.

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Maria Bochan, Wiesława Borkowska-Nichthauser, Barbara Budyńska, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Robert Miszczuk, Barbara Stępniewska, Michał Zajac

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUSCIŃSKA tel. (22) 822-43-49 wew. 18, 0505-078-945; e-mail: cebid@cebid.edu.pl; wydawnictwo@cebid.edu.pl; chruscinskaj@o2.pl

Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabow@wp.pl

Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96

Honoraria autorskie: Małgorzata Konowrocka tel. (22) 825-54-25

Współpracują z redakcją: Lucjan Biliński, Grażyna Bilska, Lidia Błaszczyk, Ewa Gruda, Małgorzata Kisilowska, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
Konto SBP: Millennium 701160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie. Renard Hawryszko. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozierki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład: 5900 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

Czytaj systematycznie „Poradnik Bibliotekarza”!

STAŁE DZIAŁY

PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE

Artykuły problemowe dotyczące współczesnego bibliotekarstwa, książki, kultury, edukacji, komputeryzacji i automatyzacji bibliotek.

PRAWO W BIBLIOTECIE

Interpretacja aktualnych przepisów prawnych przydatnych w działalności bibliotekarza, nauczyciela bibliotekarza, nauczyciela i pracownika sfery książki i kultury. Porady prawne.

RELACJE

Sprawozdania z konferencji, seminariów, zjazdów, wyjazdów studyjnych.

KSIĄŻKA

Artykuły z zakresu edytorstwa, ruchu wydawniczego, literatury, literatury dla dzieci i młodzieży, recenzje wydawnictw fachowych, recenzje książek dla dzieci.

BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

Przykłady bogatej działalności bibliotek w środowisku w zakresie kultury, edukacji i informacji. Promocja i działania marketingowe biblioteki w środowisku. Działalność edukacyjna bibliotek szkolnych. Biblioteka w opinii bibliotekarza. Prezentacje bibliotek.

Z WARSZTATU METODYKA

Artykuły metodyczne, przykłady rozwiązań. Propozycje różnorodnych form pracy z czytelnikiem; prezentacje ciekawych lekcji bibliotecznych, scenariusze wystaw, imprez, inscenizacji teatralnych, konkursów czytelniczych. Zestawienia bibliograficzne.

Ponadto: pożegnania, listy i opinie, wiadomości, komunikaty.

Stale cykle

Świat bibliotek, Świat książki dziecięcej, Nowy Leksykon Czasopism Bibliotekarskich i nie tylko, Prezentacje bibliotek, Moja biblioteka, Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!, Moje lektury, Wywiady „Poradnika”.

Felietony

Kalejdoskop, Wieczorne dywagacje, Cyfrowe okolice.

Dodatki

Roczny spis treści, Kalendarium rocznic na rok..., Laureaci Literackiej Nagrody Nobla, słowniczki, informatory itp.

Czytając „Poradnik Bibliotekarza” – wiesz więcej

Biblioteka Analiz

poleca najnowszą książkę Łukasza Gołębiewskiego

Rynek książki w Polsce 2005



**Już
w sprzedaży!**

Zamawiam egz. „Rynek Książki w Polsce 2005. Wydawnictwa” w cenie 60 zł

Zamawiam egz. „Rynek Książki w Polsce 2005. Dystrybucja” w cenie 40 zł

Upoważniam Bibliotekę Analiz Sp. z o.o. do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu.

Pieczętka firmowa

Nazwa firmy

Adres

NIP

Data i podpis

WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA” I „BIBLIOTEKARZA”

„RUCH” S.A

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na II kwartał 2006 r. wynosi 29,70 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- Adres do korespondencji: „RUCH” S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
 - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
 - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
 - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
 - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
 - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
 - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: (022) 825-53-49, e-mail: sprzedaz_sb@wp.pl

WYDAWNICTWO



DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONAŁĄ

Życzymy Wam sukcesów w nauce

Pamiętajcie o tym, że WYDAWNICTWO SBP jest dla Was. Publikujemy większość literatury Wam potrzebnej. Autorami tych książek są sprawdzeni praktycy, dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilkanaście pozycji książkowych. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

Polecamy nasze czasopisma

Znajdziecie w nich wszystko co aktualne i najważniejsze w bibliotekarstwie i informacji naukowej.

BIBLIOTEKARZ

Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym.

Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez SBP oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny.

Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez SBP.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ

Od 1993 r. czasopismo wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz SBP, jako półrocznik.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawane wyłącznie przez SBP. Kwartalnik.

EBIB. Elektroniczna Biblioteka i Biuletyn EBIB

Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Dział w strukturze SBP od 2001 r.

Adresy: <http://ebib.oss.wroc.pl>; ebib.redakcja@oss.wroc.pl

KĄŻDĄ KSIĄŻKĘ NASZEGO WYDAWNICTWA

możesz zamówić:

Pisemnie: Dział Promocji i Kolportażu

02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213

Telefonicznie: (022) 825 50 24, 608 28 26; Faks: 825 53 49

e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

Oferujemy Państwu także sprzedaż odręczną w dwóch punktach:

w Wydawnictwie SBP – Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7

oraz w Dziale Promocji i Kolportażu – Al. Niepodległości 213.

Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim, a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*.

KUPUJCIE U NAS!

BEZ NASZYCH KSIĄŻEK ŚWIAT BIBLIOTEKARSKI BYŁBY UBOŻSZY

